

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!



60 lat PKO

Oszczędzanie i kredytowanie

WARSZAWA (PAP) — Również 60 lat temu, 8 lutego 1919 roku powołana została w Polsce państwowa instytucja obrotu pieniężnego pod nazwą Poczta Kasa Oszczędności. Dziś w całym kraju funkcjonują powszechne kasy oszczędności, z których usług i świadczeń korzystają miliony Polaków.

— Czy i w jakiej mierze obecna PKO jest spadkobiercą dorobku przedwojennej Poczty Kasy Oszczędności? — zapytał prezes Narodowego Banku Polskiego, wicepremier Finansów Witold Bielecki.

— W dużym stopniu — na pewno tak, ponieważ również obecnie Poczta Kasa Oszczędności była upoważniona do obrotu oszczędnościowego, kredytowego, papierami wartościowymi itp. Różnice są jednak bardzo istotne. Dotyczy one zarówno zasięgu działania jak i merytorycznej treści pracy. Przedwojenna PKO nie miała własnej sieci placówek (zaczęła ją dopiero tworzyć) i opierała się głównie na urzędach pocztowych. Ponadto udzielano wtedy kredytów wyłącznie in-

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w ZSL

WARSZAWA (PAP) — Z początkiem lutego br. rozpoczęła się zebrańska kół Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Inaugurują one kampanię sprawozdawczo-wyborczą, której kolejnym etapem będą gminne, a następnie wojewódzkie zjazdy ZSL.

Celem zebrań jest dokonanie wszechstronnej oceny działalności podstawowych ogniw Stronnictwa w dotychczasowej realizacji uchwały VII Kongresu ZSL oraz w świetle zadań planu społecznogospodarczego na lata 1979-80. Chodzi o wypracowanie takich form działania, które pozwolą na dalsze zwiększenie wkładu całego Stronnictwa, wszystkich jego ogniw oraz członków zwłaszcza w rozwój produkcji rolnej oraz przyspieszenie postępu społecznogospodarczego na wsi. Dlatego też sprawy natury organizacyjnej nierozdzielnie wiążą się w trakcie zebrań kół ZSL z planami i sposobami intensyfikacji gospodarki rolnej w poszczególnych wsiach i gminach. Wspólnie z POP PZPR większe kółka Stronnictwa dążyć będą do jeszcze skuteczniejszego oddziaływania przede wszystkim na efektywne wykorzystanie potencjału produkcyjnego gospodarstw, wszystkich środków produkcji, a przede wszystkim ziemi oraz na doskonałe szeroko rozumianej obsługi rolników i mieszkańców wsi.

Zimowe szkody w lasach

Niedawno gwałtowne opady mroźnego śniegu i wiatr wyrządziły duże szkody w lasach. Śnieg przymarzył do gałęzi drzew i spowodował ich łamanie się. Największe straty odnotowano w młodych drzewostanach („dragowina”) i w lasach sosnowych. Dotyczy to głównie sosny. Drzewka są pochylone lub kępalami polamane. W drzewostanach o grubości kłosa centymetrów drzewa są przeważnie złamane w połowie wysokości. W starszych partiach lasów szkody są mniejsze. Jest dużo obłamywanych konarów.

W czasie opadów i przez następnych kilka dni niebezpiecznie było poruszać się po lesie, zagrażały bowiem padające drzewa i konary.

Obecnie trwa usuwanie drzew leżących na drogach. Chodzi nie tylko o umożliwienie dojazdu robotników i transportu leśnego do miejsc pracy, ale również o dojazd do uszkodzonych linii energetycznych i miejsc wykładania karmy dla zwierząt. Leśnicy dokonują szacunku ilościowego

Normalny rytm wytężonej pracy

WARSZAWA (PAP) — Mimo trwających nadal trudności transportowych i zaopatrzeniowych oraz przedświadczeń podejmowanych w celu racjonalizacji zużycia energii, z większymi zakładami produkcyjnymi naszego kraju napływają meldunki o ostatecznym nadrobieniu zaległości ze stycznia oraz systematycznym wykonywaniu dziennych zadań produkcyjnych.

Zgodnie z planem przebiega produkcja w kombinacie obrabiarek ciężkich „Ponar-Zawiercie”. W zakładzie nr 1 kombinatu wykonuje się obecnie maszyny dla obróbki walców dla huty „Katowice” oraz obrabiarki na eksport. Praca przebiega rytmicznie mimo mniejszego zatrudnienia.

W fabryce obrabiarek precyzyjnych „Ponar-Pruszków” trwa montaż kolejnego centrum obróbkowego produkowanego w kooperacji z japońską firmą „Mitsui - Seiki”. Pięć pierwszych zespołów maszyn tego typu pracuje już w polskim przemyśle. Warto podkreślić, że znacznie maleje udział części importowanych, który nie przekracza obecnie 25 proc.

Trudne warunki żeglugi na Bałtyku powodują, że największa w naszym kraju Stocznia Remontowa w Gdańsku ma obecnie szczególnie dużo pracy. Załoga stoczni

W bieżącym roku 300 tysięcy automatycznych pralek z zakładów „Predom-Polar”

WROCLAW (PAP) — Załoga zakładów „Predom - Polar” we Wrocławiu dostarczyła w ub. roku 273 tys. automatycznych pralek. Było to spore osiągnięcie, gdyż docelowo zdolności wytwórcze nowego zakładu przekroczone zostały w ciągu ub. roku aż o 20 tys. pralek.

Popyt na pralki automatyczne w naszym kraju jest jeszcze ciągle niezaspokojony. Załoga zakładów postanowiła w związku z tym w br. dostarczyć ogółem ok. 300 tys. pralek. Większość z nich stanowić będą duże, zmodyfikowane automaty typu „PS-663 BIO” w kilku odmianach. Zakłady zwiększą w br. także do ok. 20 tys. sztuk dostawy mini-pralek, wytwarzanych na licencji firmy „Blomberg”.

Tegoroczny poziom produkcji pralek automatycznych z udziałem specjalistów z zakładów „Predom - Polar” stanowi granicę obecnych możliwości wytwórczych. Dlatego trwa rozbudowa zakładów. Nowa hala, budowana kosztem 880 milionów złotych przez załogę Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 zapewni w roku 1981 zwiększenie produkcji mini-pralek automatów do 250 tys. sztuk.

DALEKOPISEM Z GMINY DO GMINY Rolnicy z Gieniusz - do wszystkich rolników

Od szeregu lat rolnicy z gminy Sokółka przodują w realizacji świadczeń na NFOZ. Z zebranych funduszy budowany jest w Sokółce nowoczesny szpital na 258 łóżek. Rozumiejąc doniosłość celu, na jaki te środki są przeznaczane, mieszkańcy wsi Gieniusz już w dniu 10 stycznia 1979 r. wpłacili cały tegoroczny plan zbiórki. Za pośrednictwem swego sołtysa, Leonarda Gieniusza zwracają się też oni do rolników w swojej i innych gminach o podjęcie rywalizacji w zbiorze funduszy na ten szlachetny cel. „My rolnicy — czytamy w apelu — szczególnie cenimy decyzję partii i rządu w sprawie objęcia nas powszechnym bezpłatnym leczeniem. Środki wpłacone na NFOZ wpływają w znacznym stopniu na polepszenie warunków opieki lekarskiej wszystkich mieszkańców wsi. Dlatego wszyscy dołożymy starań, aby w pierwszym półroczu zrealizować plan roczny w całości”.

Na 6 lutego br. mieszkańcy miasta i gminy Sokółka zrealizowali plan roczny NFOZ w 34 proc., wpłacając kwotę 73 tys. złotych.

Z braku ropy irańskiej Kryzys energetyczny na Zachodzie

LONDYN, PARYŻ, TOKIO, WASHINGTON (PAP) — Sytuacja, jaka wytworzyła się na światowym rynku naftowym w wyniku wstrzymania dostaw ropy irańskiej coraz bardziej niepokoi rządy zachodnich państw uprzedmiotowionych, wywierając także wpływ na notowania walut, aukcji i cen złota na giełdach. Ceny złotego kruszcu przewyższyły rekordowy poziom z listopada ubr. Maklerzy giełdowi przypisują te zjawiska sytuacji w Iranie, która nie wróży rychłego wznowienia przez ten kraj dostaw ropy na rynek światowy, wynosili one średnio w ubr. 5,5 mln baryłek dziennie.

Ceny - złota na giełdzie w Londynie wzrosły do rekordowego poziomu 250 dolarów za uncję. Giełdciarze uważają, że

Wieloryb w Zatoce Gdańskiej

GDANSK (PAP) — Rybacy na Zatoce Gdańskiej od kilku dni sygnalizują obecność u wybrzeży Polski, rzadkiego na Bałtyku gościa - wieloryba. Kilka załóg kutrów poinformowało Gdański Urząd Morski, że wielki smak jest uwieczniony w sieciach. Po kilkugodzinnej akcji załogi statków inspekcyjnych Gdańskiego Urzędu Morskiego „Kontroler 1” i „Kontroler 4”, assekurowane przez smitkę z brzozy, uwolnily z sieci, zaplatanego w nie wieloryba. Wielki smak zabłądził się na Zatoce Gdańskiej i utknął w pasie rozstawionych sieci rybackich ok. 400 metrów od brzozy między Górkami i Zachodnimi i Sobieszewem. Zwiery było bardzo zmęczone i osłabione, nie wykazywało oporu. Specjaliści z GUM przecięli sieć opalającą 4-tonowe cielsko walenia. Następnie na pływającą ogonową wieloryba zarzucono pełną holu i próbowano go odtransportować na pełny Bałtyk. Morski smak energicznie zaprzeczał przeciwholowaniu. W związku z tym sieć odciągnął wieloryb na ok. 1 milę od brzozy i uwolnił go. Wieloryb i wielkie delfiny są rzadkimi gośćmi na naszych wodach morskich. Od XVI wieku do czasów współczesnych odnotowano ok. 100 przypadków obecności na Bałtyku wielkich ssaków morskich. Ostatnio ślad wieloryba napotkano w 1954 r. kuter z Gdańska, którego załoga wyłowila czarną wielorybą.

z trzech województw NOWY OŚRODEK ZDROWIA W ANDRZEJEWIE

We wtorek w Andrzejewie (woj. łomżyński) dokonano uroczystego otwarcia gminnego ośrodka zdrowia. Rozpoczęcie funkcjonowania obiektu było pierwszym akcentem gminnych obchodów 35-lecia PRL.

W ośrodku poza pomieszczeniami lekarskimi — gabinetem internistycznym, stomatologicznym, pediatrycznym i ginekologicznym — znajdują się także trzy mieszkania dla pracowników służby zdrowia. W najbliższym czasie uruchomi się także punkt apteczny.

Otwierając nowy obiekt wojewoda Jerzy Zientara podkreślił znaczenie wysiłku społeczeństwa, który przyspieszył od-

Jakość wyrobów Dziś posiedzenie Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP) — 8 bm. zbiera się Sejm PRL na swoim czwartym posiedzeniu plenarnym w tzw. sesji jesienniej. Tematem obrad będzie informacja rządu o głównych kierunkach pracy w zakresie jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych oraz sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych.

Czwartkowa debata sejmowa jest więc poświęcona niezwykle istotnej dla naszej gospodarki kwestii jakości pracy i jej efektów. Osiągnięty poziom gospodarczy, unowocześnienie bazy materialnej, postępująca specjalizacja i kooperacja produkcji sprawiają, że obecnie systematycznie poprawa jakości wytwarzanych

Belgia wyśle swe wojska do Zairu

BRUKSELA (PAP) — Jak informuje belgijska agencja prasowa Belga, powołując się na ministra spraw zagranicznych tego kraju Henri Simona, rząd belgijski na prośbę prezydenta Mobutu wkrótce wyśle jednostki spadochroniarzy do Zairu. Jednostka wyposażona będzie w lekkie samoloty pancerne i zaimie pozycje w pobliżu Kinszasz oraz miasta Bukavu, we wschodniej części Zairu. Reuter, powołując się na wysokich rangą funkcjonariuszy belgijskich, podaje, iż posunięcie spowodowane jest obawą o „bezpieczeństwo” obywateli belgijskich.

Jednocześnie rzecznik prasowy belgijskiej organizacji opozycyjnej „Solidarność” ogłosił, iż w niedzielną na przedmieściach Kinszasz doszło do poważnych zamieszek a w stolicy Zairu trwa obecnie strajk pracowników różnych instytucji. Między innymi zamknięte zostały dwa szpitale w Kinszasz i jeden w Lumumbashi.

Sekretarz generalny „Organizacji na rzecz Wyzwolenia Konga” Mbeka M-kosso złożył energiczny protest na przedmieściach Kinszasz wobec wojsk do Zairu. Obserwatorzy przypominają, iż w maju ub. r. Belgia wysłała 1700 komandosów, którzy walczyli wspólnie z wojskami rządowymi i tłumili powstanie w Szabie.

Współczesny pustelnik

BONN (PAP) — Zachodniemiecki dziennik „Süddeutsche Zeitung” donosi o wytopieniu samotnika, który spędził ostatnie 9 lat samotnie w lesie, odżywiając się jedynie odpadkami, jakie znajdował opuszczając nocą swoją kryjówkę.

Ten współczesny pustelnik liczy sobie lat 45 i z niewiadomych powodów zaszły przed 9 laty w lesie na terenie Bawarii. Przypadkiem wysłyszony samotnik znajduje się w szpitalu pod obserwacją lekarzy, którzy stwierdzili, iż stan jego zdrowia jest normalny. Samotnik nie chce zdradzić powodów, dla których skazał się na oderwanie się od społeczeństwa i cywilizacji.

Broń atomowa w rękach terrorystów?

WIEN (PAP) — W wywiadzie dla dziennika „Kronen Zeitung” komendant austriackiej akademii wojskowej gen. Wilhelm Kuntnera powiedział, iż jeszcze przed rokiem 1983 broń atomowa może dostać się w ręce terrorystów. Zdaniem gen. Kuntnera, dostęp do tej broni ułatwia technika komputerowa, która umożliwia posługiwanie się ładunkami nuklearnymi.

POSIEDZENIE WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU PRZECIWPOWODZIOWEGO W BIAŁYMSTOKU

W Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku, pod przewodnictwem wicewojewody — Mikołaja Hapuniaka, odbyło się wczoraj, 7 bm. posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego.

Ciąg dalszy na str. 3

POGODA

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, wiatry z południa i nocą miejscami opady śniegu. Temperatura maksymalna — 2-4 st., minimalna — 2-4 st. C.

WIAŁRY słabe, umiarkowane, południowo-wschodnie i południowe.

JUTRO — zachmurzenie duże, okresami opady śniegu, nieco ciepło.

DZIS imieniny: Jana i Piotra. (aka)

z trzech województw

WŁASNY OŚRODEK ZDROWIA
W ANDRZEJEWIE

W ośrodku poza pomieszczeniami lekarskimi — gabinetem internistycznym, stomatologicznym, pediatrycznym i ginekologicznym — znajdują się także trzy mieszkania dla pracowników służby zdrowia. W najbliższym czasie uruchomi się także punkt apteczny.

Otwierając nowy obiekt wojewoda Jerzy Zientara podkreślił znaczenie wysiłku społeczeństwa, który przyspieszył od-

Dziś posiedzenie Sejmu PRL

ciąg dalszy ze str. 1

temat założeń wieloletnich planów gospodarki państwa. Przedłożona Sejmowi ostateczna wersja projektu ustawy, której celem jest stworzenie wszechstronnych warunków dla doskonałości jakości produkcji i usług, zwiększenia produkcji i usług, zwiększenia jakości i szerokości akceptacji społecznej.

Wniosłem projekt ustawy pod obrady Sejmu towarzyszyć będzie debata nad informacją rządu o głównych kierunkach prac w zakresie poprawy jakości. Celem podejmowanych działań jest stworzenie silnych podstaw realizacji postanowień ustawy w codziennej praktyce społeczno-gospodarczej.

Porządek dzienny przewiduje również interwencje i zapytania poselskie.

Izba podejmie uchwałę w sprawie zamknięcia sesyjnej sesji.

Przypominamy, że obecna sesja miała bogatą tematykę. Na pierwszym posiedzeniu Sejmu w sesji jesiennej główny te-

mat obrad wiązał się z treścią XII Plenum KC PZPR. Omówiono bowiem podstawowe problemy dotyczące efektywnego wykorzystania potencjału polskiej nauki jako szczególnie ważnej dziedziny rozwoju państwa. Drugie posiedzenie Sejmu w tej sesji, miało charakter uroczysty i poświęcone było upamiętnieniu 60 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Podczas posiedzenia, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, wygłosił przemówienie o znaczeniu dotychczasowych osiągnięć i o wyzwaniach, które stoją przed nami w dzisiejszym i przyszłym. Na trzecim plenarnym posiedzeniu, w plenum ub. r. Sejm podjął uchwałę o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1979 r. oraz uchwalił budżet państwa na br. Czwartkowe, ostatnie w obecnej sesji posiedzenie, poświęcone zagadnieniu jakości, stanowił będzie niejako ważkie uzupełnienie gruntułowych postanowień Sejmu.

Na dziedzinie belwederskiej kompania reprezentacji WP oddała ambasadorowi honory wojskowe. Odegrano hymny narodowe.

H. Jabłoński przyjął ambasadora Mali

WARSZAWA (PAP) — Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 7 bm. na audiencji w Belwedrze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Mali Djibrilla Maiga, który złożył listy uwieczniające. Obecni byli: sekretarz RP Ludomir Stasiak i wiceminister Spraw Zagranicznych Marian Dmochowski. Ambasadorowi towarzyszył radca kulturalny ambasady Cheickna Toure.

Po wręczeniu listów uwieczniających amb. Maiga, został przyjęty przez przewodniczącą Rady Państwa na audiencji prywatnej, przy której był obecny Marian Dmochowski.

Na dziedzinie belwederskiej kompania reprezentacji WP oddała ambasadorowi honory wojskowe. Odegrano hymny narodowe.

Wspólne zaspokajanie potrzeb surowcowych krajów RWPG

WARSZAWA (PAP) — Wzajemne zaspokajanie potrzeb surowcowych było jednym z ważniejszych aspektów działalności Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w minionym 30-leciu. Wymiana ta stworzyła poczucie pewności w gospodarce planowej. Niezależnie od wymiany surowców, pomoc techniczna i inwestycyjna partnerów przyczyniła się do rozwoju wielu gałęzi wydobywczych w naszym kraju, czego przykładem może być rozwój przemysłu miedziowego przy współpracy ZSRR i pomocy kredytowej CSRS, czy górnictwa węgla brunatnego przy pomocy NRD. Rozwijanie wspólczesnych problemów surowcowych wymaga — tak jak w innych dziedzinach — także szerokiego zaangażowania sił i środków oraz potencjału produkcyjnego i naukowo-badawczego krajów RWPG. Kompleksowy program socjalistycznej integracji gospodarczej nadaje duże znaczenie udziałowi w inwestycjach prowadzonych na terytorium jednego z partnerów w celu zaspokojenia potrzeb pozostałych zainteresowanych krajów Rady. W ramach tego programu, którego rozwinięciem jest podpisany w zeszłym roku na XXXII sesji RWPG w Bukareszcie wieloletni, kierunkowy program współpracy w dziedzinie energii, paliw i surowców, zawarliśmy wiele porozumień — głównie ze Związkiem Radzieckim. Pierwsze efekty o wielkim znaczeniu dla naszej gospodarki będą widoczne już w tym roku.

Porozumienia dotyczyły udziału Polski w inwestycjach surowcowych w zamian za dotychczasowe, wieloletnie dostawy surowców, głównie zaś celulozy, azbestu, rud żelaza, żelazostopów, gazu ziemnego i ropy naftowej. Udział Polski w tych inwestycjach polega na dostawach maszyn, urządzeń i materiałów bądź wykonaniu prac budowlanych przez nasze przedsiębiorstwa.

Rokowania SALT

GENEWA (PAP) — W środę odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA, uczestniczących w radzieko- amerykańskich rozmowach w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Rozpoczęła się kampania wyborcza w Hiszpanii

MADRYT (PAP) — Do walki o głosy wyborców, a tym samym o miejsce w 350-osobowej Izbie niższej parlamentu i w 248-osobowym senacie przystąpiło 9 tys. kandydatów reprezentujących wszystkie partie polityczne Hiszpanii. Pierwsze sondaże opinii wyborców wskazują na przewagę opozycyjnej Partii Socjalistycznej nad rządzącą Unią Centrum Demokratyczną. Jednakże sondaże te nie przesądzą jeszcze o zwycięstwie żadnej z tych partii wobec dużej liczby niezdeterminowanych wyborców.

z trzech województw

ciąg dalszy ze str. 1

ciwopowodziowego z udziałem przedstawicieli zainteresowanych instytucji, organizacji, przedsiębiorstw oraz urzędów miejsko-gminnych i gminnych. Duża ilość opadów śnieżnych w grudniu ub. i styczniu br., które przekroczyły 100 mm, sytuacja rezerwy w dorzeczu rzek, a zwłaszcza Bugu, Narwi i Narecy, stwarzają duże zagrożenie. W chwili obecnej fachowcy nie są w stanie zdecydowanie określić z jakimi rozmiarami wystąpią rzeki i powódź możemy się spodziewać.

Stąd też — podkreślone w toku narady — zachodzi potrzeba, aby w oparciu o istniejący konkretny plan działania na wypadek powodzi, dokonano przeglądu wszystkich urządzeń piętrzących i spowodować ich otwarcie, oczyścić przepusty, jazy i mosty, sprawdzić działanie mechanizmów, skontrolować magazyń przeciwpowodziowy oraz ilość i stan techniczny posiadanej sprzętu. Konieczne jest też ustalenie tras dojazdowych i przejazdowych na wypadek powodzi oraz — w razie potrzeby — ewakuacji mieszkańców i ich mienia z terenów zagrożonych. W trakcie spływu wiosennych wód należy prowadzić bieżące obserwacje rzek oraz usuwać kry i zapieczętowania. Konieczne jest także sprawne funkcjonowanie łączności i wzajemne sygnalizowanie o wystąpieniu wód.

W trakcie posiedzenia ustalono też zasady współdziałania poszczególnych służb i instytucji, milicji, wojska, administracji terenowej i komitetów przeciwpowodziowych. (h)

MO zlikwidowała szajkę włamywaczy

KRAKÓW (PAP) — Służba kryminalna Komendy krakowskiej Milicji Obywatelskiej aresztowała kilkunastu osobową szajkę włamywaczy do mieszkań tego miasta. A-matorzy cudzego mienia wyspecjalizowali się szczególnie w kradzieżach wartościowych przedmiotów. Złodzieje, którzy pochodzili z różnych stron kraju najpierw upatry-

Najwyższym i najbardziej niebezpiecznym przykładem takiego działania był oddany niedawno do użytku rurociąg „Sojuz”. W wyniku naszego udziału w jego budowie otrzymamy już w tym roku 1,6 mld m sześć. gazu ziemnego (a w następnych latach — po 2,8 mld m sześć). ponad ustalenia umów wieloletnich. Gaz ziemny odgrywa wielką rolę w naszej gospodarce, zarówno jako paliwo jak i surowiec technologiczny. Dodatkowe dostawy gazu są o tyle cenniejsze, że nasze perspektywiczne szacunki geologiczne (jesli chodzi o krajowe zasoby tego surowca) były zbyt optymistyczne. Wydobywanie gazu ziemnego wzrasta wolniej niż zakładaliśmy. Również duże znaczenie ma ropa naftowa, której w tym roku dostaliśmy o ok. 800 tys. ton więcej z tytułu udziału w inwestycjach na terenie ZSRR.

Dla Polski duża waga mają także dostawy koncentratów rud żelaza, gwarantujące w poważnym stopniu pomyślną realizację programu rozbudowy polskiego hutnictwa. Począwszy od tego roku, aż po 1991 rok, mamy dodatkowo zagwarantowane 2,5 mln ton rud żelaza (w przeliczeniu na czyste żelazo) i ponad 60 tys. ton żelazostopów. Jest to wynikiem podpisanego przed 5 laty porozumienia o współpracy.

Armia pakistańska w pogotowiu

LONDYN (PAP) — Jak donoszą z Islamabadu w środę, w dzień po orzeczeniu sądu najwyższego Pakistanu utrzymującym wyrok śmierci na b. premiera tego kraju Zulfikara Ali Bhutto, armia pakistańska sprawuje nadal ścisły nadzór wszystkich ważniejszych ośrodków Pakistanu. Tuż przed ogłoszeniem wyroku sądu najwyższego w procesie apelacyjnym Z. A. Bhutto, oskarżonego o współudział w morderstwie politycznym w 1974 r., armia pakistańska rozlokowała setki żołnierzy b. premiera, głównie działaczy Pakistanistycznej Partii Ludowej, która rządziła w Pakistanie w latach 1971—77.

Prowokacje chińskie wobec Wietnamu

HANOI (PAP) — Wietnamska agencja informacyjna (VNA) podaje, że według niekompletnych jeszcze danych strona chińska w styczniu tego roku 171 razy pogwałciła terytorium Wietnamu, jego przestrzeń powietrzną i wody terytorialne. Ilość prowokacji w ciągu miesiąca była dwukrotnie wyższa niż w całym trzecim kwartale ub. roku i prawie tak duża jak w czwartym kwartale.

Na szczególną uwagę zasługują fakt, że w ub. miesiącu strona chińska wysłała 113 żaglowców i 5 silnych kompanii, które przenikały głęboko na terytorium wietnamskie, gdzie urządzali zasadki, otwierali ogień do oddziałów wietnamskich sił

Wizyta E. Woitaszka w ZSRR

TBILISI (PAP) — Korespondent PAP, Władysław Knycepl informuje:

Sroda była trzecim dniem wizyty w ZSRR ministra Spraw Zagranicznych Emila Woitaszka. Zapoznał się on z osiągnięciami gospodarczo-socjalistycznymi w dziedzinach nauki, techniki i kultury.

Podczas wymiany poglądów min. Woitaszka z wiceministrem Gruzińskiej SRR, Otarem Czerkaszem, wskazywano na rosnący udział tej republiki we współpracy radziecko-polskiej w dziedzinach gospodarczej, naukowej i kulturalnej. E. Woitaszek podkreślił, że wieloletnia, bogata kultura gruzińska jest coraz szerzej poznawana i znana w Polsce. Gruzini muzyka, literatura, film i plastyka cieszą się wysoką rangą u naszego odbiorcy. Polskie wydawnictwa publikują coraz więcej arcydzieł dawnej i współczesnej literatury gruzińskiej.

Wicepremier Czerkasz wskazał, iż szeroko znane i cenione są w Gruzji polska literatura, film, muzyka, plastyka. Rozwija się współpraca kulturalna Łodzi i Tbilisi, współpraca uczelni polskich z gruzińskimi, instytutów polskiej i gruzińskiej Akademii Nauk.

Punktowane miejsca suwalskiej ekipy

Uzyskaliśmy garść dalszych szczegółów o występach młodych sportowców naszego regionu w IX Zimowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Jak już podawaliśmy — biorące udział w „Błękitnej Sztafecie” dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Giżycku zdobyły złoty medal. Swoją sukces osiągnęły w czasie 2 min. 19,8 sek. „Złota” sztafeta biegła w składzie: Renata Jura, Julia Nowicka, Beata Bychta i Ewa Borkowska.

Giżycka brała udział w wieloletniej „Błękitnej Sztafecie”, dopiero jednak w tym roku udało jej się sięgnąć po złoty. Sukcesy szkoły, w której stworzono dobrą atmosferę dla rozwoju dyscypliny sportu, są też z pewnością w sporcie częścią udziałem jej dyrektora — mgr. Zenona Łukowskiego.

W „Płocie” „Kraśku” drużyna z SP nr 2 z Giżycka zajęła ostatnie 10 miejsce.

W eliminacjach dziewczęta z SP nr 2 z Giżycka zajęły ostatnie 10 miejsce. Byłoby o wiele lepiej, gdyby nie pechowy start w finale, który spowodował, że w jednej z konkurencji drużyna została zdyskwalifikowana. W eliminacjach dziewczęta z SP nr 2 z Giżycka zajęły ostatnie 10 miejsce. Byłoby o wiele lepiej, gdyby nie pechowy start w finale, który spowodował, że w jednej z konkurencji drużyna została zdyskwalifikowana.

By zakamuflować swoje poczynania i zbrodniczo popełniane na ludności wietnamskiej rejonów przegranych, wprowadzić w błąd opinię publiczną i własny naród, władze pekińskie mobilizowały cały swój aparat propagandowy do kampanii przeciwko Wietnamowi usiłując przerzucić odpowiedzialność na ten kraj. Niektórzy przywódcy chińscy wysuwali groźby pod adresem Wietnamu uciekając się przy tym do arogancji i cynicznych oszczerstw.

Katastrofa polskiego samolotu

WARSZAWA (PAP) — Podczas przelotu tranzytowego z Polski do Jugosławii samolot AN-2 (aerofotogrametryczny) z polską załogą na pokładzie, należący do przedsiębiorstwa usług lotniczych, samolot miał wykonywać w Libli usługi w ramach zawartego kontraktu. Katastrofa wydarzyła się na odcinku lotu z Belgradu do Dubrownika, w górskich okolicach Bośni i Hercegowiny. Samolot leżał w trudnych warunkach atmosferycznych, rozbił się o jeden ze szczytów górskich na wysokości ok. 1300 m nad poziomem morza.

Śmierć poniosła 3-osobowa załoga: kpt. Mieczysław Skalik oraz Waldemar Brulinski i Jan Szela-gowski. Przyczyną katastrofy bada specjalna komisja.

Ślepy los

KAIR (PAP) — Jak donosił saudyjski dziennik „Al-Bilad”, wien ojciec wydający za mąż, podczas ceremonii w obecności muzułmańskiego urzędnika po-pielniał fatalną pomyłkę, wymieniając w niewłaściwej kolejności imiona swych gości. Wśród młodych, Pomyłka wyszła na jaw, gdy zapadła już przysięga-wa klamka. Rozwód okazał się faktem niepostrzeżonym, ponieważ do kilku dniach gości poinformowa-ły oja, że są w pełni zadowolone z nieoczekiwanej „zmiany mał-żeńskó”.

Przypominamy szlaki „Biegu Merkurego” — główny, na którym komendantem będzie dyrekt- tor WPHW — Józef Grąjewski, wiodące z Kuźbki przez Królową Łazę, mając na celu zaspokojenie potrzeby w kierunku Polki. Naj-młodsi przewidywane trasę od-tartu w Supraślu do ośrodka „Tramp” na Polku.

Organizatorzy mają w za-

SPORT W KRAJU I NA ŚWIECIE

JUŻ WROTCZE MEMORIAŁ B. CZESHA

Komitet organizacyjny Memoriału Bronisława Czesza i Heleny Marusarzówny podał do wiadomości, że w części klasycznej tej najwybitniejszej polskiej imprezy narciarskiej, weźmie udział ponad 150 zawodników i zawodniczek. Do dnia 7 lutego, potwierdziły swój udział reprezentacje z Austrii, Finlandii, Francji, Jugosławii, Norwegii, NRD, Szwajcarii, Szwecji, Włoch, Węgier, ZSRR i Polski. Memoriał rozpocznie się 14 lutego.

WŁOCH DAVID TRIUMFATYEM SŁALOMU W OSŁO

Kolejna konkurencja narciarskiego pucharu świata mężczyzn był srogiem słalomu specjalny, rozegrany w Osło. Jego triumfator został 18-letni włoski zjazdowiec Leonardo David wyprzedzając głównego faworyta, Szweda Ingemara Stenmarka o 0,2 sek. Drugi był Polak Andrzej Kłopotowski.

Po tej konkurencji w pucharze świata prowadzi Szwajcar Peter Luescher 14 pkt. przed Ingemarem Stenmarkiem 14 i Philem Mahre — 13 pkt.

NARCIARSKI PUCHAR EUROPEJ KOBIEC

W Abtenoe rozegrano drugą konkurencję, zaliczaną do nar-

Zimowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej

Punktowane miejsca suwalskiej ekipy

Oto inne lokaty osiągnięte przez zawodników woj. suwalskiego na IX Zimowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Konkurencja narciarskiej Sztafety Młodej, w której udział wzięły dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Giżycku, zajęły 10 miejsce. Byłoby o wiele lepiej, gdyby nie pechowy start w finale, który spowodował, że w jednej z konkurencji drużyna została zdyskwalifikowana.

W eliminacjach dziewczęta z SP nr 2 z Giżycka zajęły ostatnie 10 miejsce. Byłoby o wiele lepiej, gdyby nie pechowy start w finale, który spowodował, że w jednej z konkurencji drużyna została zdyskwalifikowana.

By zakamuflować swoje poczynania i zbrodniczo popełniane na ludności wietnamskiej rejonów przegranych, wprowadzić w błąd opinię publiczną i własny naród, władze pekińskie mobilizowały cały swój aparat propagandowy do kampanii przeciwko Wietnamowi usiłując przerzucić odpowiedzialność na ten kraj. Niektórzy przywódcy chińscy wysuwali groźby pod adresem Wietnamu uciekając się przy tym do arogancji i cynicznych oszczerstw.

Z mistrzostw Polski juniorów w la

Wiemy już, że na rozgrywanym w Zabrzu halowych lekkoatletycznych mistrzostwach Polski juniorów młod-

szych reprezentantka MKS Pojezierze Suwalski — Zofia Sujata zdobyła pierwsze miejsce w biegu na 600 m z czasem 1.37,37. Wynik ten jest nowym halowym rekordem Polski juniorek młodszych na tym dystansie. W tym samym biegu jej klubowa koleżanka Małgorzata Czerwiska zajęła czwarte miejsce, osiągając czas 1.40,28.

Obie biegaczki są uczennicami Liceum Ogólnokształcącego w Augustowie, gdzie trenują pod okiem mgr. Stanisława Namiołko. (mip)

Piłka nożna

W niedzielę, 11 bm. o godz. 11 na stadionie przy ul. Jurowieckiej rozpocznie się mecz pomiędzy KS Gwardia Białystok a Olimpia Poznań. Bilety wstępu na mecz można nabywać już od dziś, a 6 m. w sekretariacie Gwardii (ul. Lenina 3) w godz. 9—16 (mip)

„Bieg Merkurego”

Jak już informowaliśmy — w najbliższą niedzielę, 11 bm. w okolicach Supraśla odbędzie się wielka, masowa impreza narciarska — „Bieg Merkurego”. Handlowcy z Białostockiego WPHW, chcąc na tym zarobić, zapraszają do udziału w nim wszystkich, którzy mają własne narty lub mogą je wypożyczyć i zdobyli przy tym chociażby minimum umiejętności korzystania z tego sprzętu.

Z nazwy imprezy wynikałoby, że jej uczestnicy będą namiętnie ścigać się po śnieżnych trasach, aby zająć na mecie jak najlepszą lokatę. Organizatorzy tymczasem w „Biegu Merkurego” zaferowali uczestnikom przylipnięty i odprężający zimowy relaks, polecając na spokojnie spacerować z nartami u nogi po pięknych trasach Puszczy Kny-szyńskiej. Nie chodzi o wysiłek, o koniektę i halapercy. Przy okazji imprezy uczestnicy będą mieli wiele okazji zażywać relaksu i halapercy. Przygotowane dla nich trasy zostały już prze-tarte przez specjalną ekipę organizatorów. Nie są one również zbyt trudne — nie ma żadnych wzniesień, tak że nawet narciar-scy nowicjusze łatwo się z nimi uporają.

Przypominamy szlaki „Biegu Merkurego” — główny, na którym komendantem będzie dyrekt- tor WPHW — Józef Grąjewski, wiodące z Kuźbki przez Królową Łazę, mając na celu zaspokojenie potrzeby w kierunku Polki. Naj-młodsi przewidywane trasę od-tartu w Supraślu do ośrodka „Tramp” na Polku.

Organizatorzy mają w za-

ciastkowego pucharu Europy w bieżni — słomian gigant, Triumfator Białostocki Benta Duda przed swą rodaczką Tori Polką stał ośmiu zwycięzców imprezy specjalnego — Brigitte Sam (RFR).

Po tej konkurencji w pucharze świata prowadzi Danilum 10 pkt. przed Feljstadem 11 i Hedi Rader (Austria) 8 pkt.

HALOWE MISTRZOSTWA POLSKI W LEKKIEJ ATLETYCE

W hali w Zabrzu rozpocznie się 22 halowe mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce będącymi najważniejszymi sprawdzianami przed mistrzami odbyć się 21 i 22 bm. w hali w Zabrzu. Wzięcie udziału w imprezie mają prawo wzięcia udziału w imprezie w hali w Zabrzu.

W hali w Zabrzu rozpocznie się 22 halowe mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce będącymi najważniejszymi sprawdzianami przed mistrzami odbyć się 21 i 22 bm. w hali w Zabrzu. Wzięcie udziału w imprezie mają prawo wzięcia udziału w imprezie w hali w Zabrzu.

W WARSZAWIE MISTRZOSTWA EUROPEJ 1971

Tegoroczne bokserskie mistrzostwa Europy (5—12 maja) w Londynie odbędą się po raz pierwszy w 12 kategoriach wagowych.

Nową kategorią jest waga superciężka dla zawodników wagi powyżej 90 kilogramów. Dotychczasowa waga ciężka to powyżej 81 do 90 kg.

Wieloletnia suwalska ekipa

Wieloletnia suwalska ekipa, która wzięła udział w IX Zimowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, zdobyła 10 miejsce. Byłoby o wiele lepiej, gdyby nie pechowy start w finale, który spowodował, że w jednej z konkurencji drużyna została zdyskwalifikowana.

W eliminacjach dziewczęta z SP nr 2 z Giżycka zajęły ostatnie 10 miejsce. Byłoby o wiele lepiej, gdyby nie pechowy start w finale, który spowodował, że w jednej z konkurencji drużyna została zdyskwalifikowana.

By zakamuflować swoje poczynania i zbrodniczo popełniane na ludności wietnamskiej rejonów przegranych, wprowadzić w błąd opinię publiczną i własny naród, władze pekińskie mobilizowały cały swój aparat propagandowy do kampanii przeciwko Wietnamowi usiłując przerzucić odpowiedzialność na ten kraj. Niektórzy przywódcy chińscy wysuwali groźby pod adresem Wietnamu uciekając się przy tym do arogancji i cynicznych oszczerstw.

Wieloletnia suwalska ekipa

Wieloletnia suwalska ekipa, która wzięła udział w IX Zimowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, zdobyła 10 miejsce. Byłoby o wiele lepiej, gdyby nie pechowy start w finale, który spowodował, że w jednej z konkurencji drużyna została zdyskwalifikowana.

W eliminacjach dziewczęta z SP nr 2 z Giżycka zajęły ostatnie 10 miejsce. Byłoby o wiele lepiej, gdyby nie pechowy start w finale, który spowodował, że w jednej z konkurencji drużyna została zdyskwalifikowana.

By zakamuflować swoje poczynania i zbrodniczo popełniane na ludności wietnamskiej rejonów przegranych, wprowadzić w błąd opinię publiczną i własny naród, władze pekińskie mobilizowały cały swój aparat propagandowy do kampanii przeciwko Wietnamowi usiłując przerzucić odpowiedzialność na ten kraj. Niektórzy przywódcy chińscy wysuwali groźby pod adresem Wietnamu uciekając się przy tym do arogancji i cynicznych oszczerstw.

Wieloletnia suwalska ekipa

Wieloletnia suwalska ekipa, która wzięła udział w IX Zimowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, zdobyła 10 miejsce. Byłoby o wiele lepiej, gdyby nie pechowy start w finale, który spowodował, że w jednej z konkurencji drużyna została zdyskwalifikowana.

W eliminacjach dziewczęta z SP nr 2 z Giżycka zajęły ostatnie 10 miejsce. Byłoby o wiele lepiej, gdyby nie pechowy start w finale, który spowodował, że w jednej z konkurencji drużyna została zdyskwalifikowana.

By zakamuflować swoje poczynania i zbrodniczo popełniane na ludności wietnamskiej rejonów przegranych, wprowadzić w błąd opinię publiczną i własny naród, władze pekińskie mobilizowały cały swój aparat propagandowy do kampanii przeciwko Wietnamowi usiłując przerzucić odpowiedzialność na ten kraj. Niektórzy przywódcy chińscy wysuwali groźby pod adresem Wietnamu uciekając się przy tym do arogancji i cynicznych oszczerstw.

Wieloletnia suwalska ekipa, która wzięła udział w IX Zimowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, zdobyła 10 miejsce. Byłoby o wiele lepiej, gdyby nie pechowy start w finale, który spowodował, że w jednej z konkurencji drużyna została zdyskwalifikowana.

W eliminacjach dziewczęta z SP nr 2 z Giżycka zajęły ostatnie 10 miejsce. Byłoby o wiele lepiej, gdyby nie pechowy start w finale, który spowodował, że w jednej z konkurencji drużyna została zdyskwalifikowana.

By zakamuflować swoje poczynania i zbrodniczo popełniane na ludności wietnamskiej rejonów przegranych, wprowadzić w błąd opinię publiczną i własny naród, władze pekińskie mobilizowały cały swój aparat propagandowy do kampanii przeciwko Wietnamowi usiłując przerzucić odpowiedzialność na ten kraj. Niektórzy przywódcy chińscy wysuwali groźby pod adresem Wietnamu uciekając się przy tym do arogancji i cynicznych oszczerstw.

Wieloletnia suwalska ekipa, która wzięła udział w IX Zimowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, zdobyła 10 miejsce. Byłoby o wiele lepiej, gdyby nie pechowy start w finale, który spowodował, że w jednej z konkurencji drużyna została zdyskwalifikowana.

W eliminacjach dziewczęta z SP nr 2 z Giżycka zajęły ostatnie 10 miejsce. Byłoby o wiele lepiej, gdyby nie pechowy start w finale, który spowodował, że w jednej z konkurencji drużyna została zdyskwalifikowana.

60 lat PKO

ciąg dalszy ze str. 1

— Już na początku lutego 1945 r. powołano w Krakowie radę zakładającą pracowników PKO. Jednocześnie w Warszawie zabezpieczano resztki mienia tej instytucji. W kwietniu tego samego roku wznowiono działalność PKO w zakresie obrotu czekowego i gromadzenia wkładów oszczędnościowych. I chociaż w pierwszych powojennych latach nie było warunków sprzyjających oszczędzaniu, to jednak czyniono intensywne przygotowania mające na celu dostosowanie systemu bankowego do nowych zasad ustrojowych. 25 października 1948 r. został powołany do życia nowy bank pod nazwą Powszechna Kasa Oszczędności.

— Od tego czasu PKO przeszła różne etapy rozwoju i różne zmiany organizacyjne. Jakże spośród tych wydarzeń można uznać za najważniejsze?

— Punktem zwrotnym w rozwoju działalności nowej PKO była reforma pieniężna, która weszła w życie 30 października 1950 r., tj. u progu planu 6-letniego. Chodziło wówczas o określenie nowej wartości pieniądza umożliwiającej jego stabilizację, co stworzyło podstawy do rozwoju oszczędzania. Od 1951 r. PKO podjęła intensywną rozbudowę liczby swoich placówek. Znaczenie też rozszerzyła się zakres jej działalności. Równocześnie zaczęły się stopniowo, a okresami nawet dość szybko wzrostu mas gromadzonej na książeczkach oszczędnościowych. Zwiększyły się one np. z 1,3 mld zł w końcu 1955 r. do 14,3 mld zł w 1960 r. W tym samym czasie wprowadzono — w niewielkim co prawda jeszcze zakresie — kredytowanie ludności (dotyczyło to głównie zakupów artykułów trwałego użytku).

Wszystkie te lata charakteryzują się również inicjowaniem coraz to nowych form oszczędzania — bardziej atrakcyjnych i korzystnych dla społeczeństwa.

— Po reformie bankowej na przełomie lat 1969—1970 operacje kredytowe PKO wybitnie się rozrosły. Instytucja ta przeżyła bowiem zadania byłego Banku Inwestycyjnego w dziedzinie kredytowania indywidualnego budownictwa i kapitalnych remontów domów, zadania i czynności dawnego przedsiębiorstwa „Obsługa Ratalnej Sprzedaży” itp. W 1972 r. PKO zaczęła udzielać kredytów gotówkowych. Od 1974 r. natomiast rozwijały także obrot bezgotówkowy przy pomocy rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego.

Istotną zmianą organizacyjną i merytoryczną była chyba reforma bankowa dokonana 1 lipca 1975 r. Co ona przyniosła?

— Zgodnie z tą reformą połączono Powszechną Kasę Oszczędności z Narodowym Bankiem Polskim. NBP stał się centralną w kraju instytucją gromadzącą oszczędności pieniężne społeczeństwa i prowadzącą tzw. obsługę kredytów dla ludności pozarolniczej. Połączenie obu banków spowodowało w efekcie poprawę obsługi mieszkańców — przede wszystkim dzięki lepszym wykorzystaniu lokali, środków technicznych i umiejętności kadry pracowniczej. Sieć placówek PKO zwiększyła się o 168 i wynosi obecnie 485. PKO przywiązuje też stałe dużą wagę do właściwego poziomu obsługi swoich klientów w ramach urzędów pocztowych i stacji w zakładach pracy. Ważnym wreszcie momentem było podjęcie w 1977 r. wzajemnej obsługi przez NBP i banki spółdzielcze obiegowych książeczek oszczędnościowych i czeków z rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych.

— Jak można charakteryzować w liczbach podstawowe wyniki działalności PKO?

— O efektach świadczy najlepiej stan wkładów oszczędnościowych zgromadzonych w PKO. Otóż na koniec 1978 r. sięgnęły one 332 mld zł, co —

operując nie zawsze zresztą akcept

Z zagranicy

IRAŃSCY SZYCI „ODBICIE ALLACHA”

Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat irańscy szyci (nazwa wywodzi się od „partii” — szia) dysponujący potęgą, bogatą i rozbudowaną strukturą władzy nad swoimi wyznawcami — a jest ich ponad 33 mln — spełniali niebagatelną rolę jako detonator nastrojów społecznego niezadowolenia z rządów cesarza. Najczęściej hasłami wywołującymi do masowych demonstracji i rozruchów był powrót do demokratycznego systemu rządów, ale także do zmian form życia codziennego, niezgodnych z islamską ortodoksją. Antycesarski ruch opozycyjny, w wielu momentach zbliżony do postulatami „świeckich” przeciwników szacha, przestrzegał jednocześnie przed wzniesieniem zgubnych dla stabilizacji i pomyślnego rozwoju kraju tendencjami, potępiając np. masowe zakupy broni za granicą i tolerancyjne przymykanie oczu na zakładanie baz wojskowych w Iranie.

Duchowni szyci są — poza nieliczną grupą skrajnych konserwatystów, zwolennikami polityki niezależności narodowej Iranu i przy licznych okazjach dawali wyraz swemu sprzeciwowi wobec prowadzonej przez szacha strategii rozwoju gospodarczego, która doprowadziła do uzależnienia kraju od zagranicy, a zwłaszcza od Stanów Zjednoczonych, niszcząc zarazem w sposób anarchiczny — zdaniem szytów — porządek właściwy niepodległemu państwu. Duchowni nieustannie popierają sprawę palestyńską — „to nie jest przypadek — powiedział jeden z ajatollahów — że o obecny ruch ludowy zaczęły się dynamicznie rozwijać własne w Iranie, gdyż Sadaat uciekł nie do Jeruzolimy. Odnosimy się do niego — dodał — do porównań z Camp David, które próbują narzucić pokój na Bliskim Wschodzie według amerykańskiej wersji”.

Szyci irańscy, kierowani przez „odbicie Allacha”, czyli w wolnym przekładzie ajatollahów, wypowiadali się także za bezkompromisową egalityzacją, łącząc ten konieczny warunek spokoju społecznego z przywiązaniem do tradycji muzułmańskiej i szacunkiem dla obyczajów islamu.

W obliczu ostatnich wydarzeń szyci zintegrowali swe szeregi. „Wasza walka” — powiedział drugi obok Chomeini wpływowy ajatollah, Szariat Mardari — nie jest reakcją. Jesteśmy za postępowym materiałem i naukowymi, jeśli przytoczy się on do ulepszenia człowieka i jeśli wszyscy mogą z tego

korzystać. Myślę jednak, że w Iranie postęp powinien być absolutystyczny, a tylko demokracja umożliwi pełny rozwój ludzkiej osobowości”. Również Chomeini przypominał wielokrotnie w rozmowach z dziennikarzami, iż zamiarem szyckiej opozycji nie jest cofnięcie kraju w przeszłość, a przemiany proponowane w Iranie nie mają bynajmniej charakteru wojny religijnej, lecz społecznej, bowiem „dla przywrócenia państwu jego prawdziwą rolę, należy podzielić bogactwo”. Dla pogrążonych w kłopotach Iranczyków jest to niewątpliwie atrakcyjna propozycja.

Idea transpozycji „wartości religijnych” na działania konkretne, realne, przydatne społeczeństwu, kładące nacisk na sprawiedliwość, demokrację, jednym słowem — na ulepszenie życia, jest w oczach szytów — autorytet — wartości dla milionów irańskich szytów najważniejsza. Iran — państwo stanął przed wyborem nowej koncepcji swej najbliższej przyszłości, która jednak nie została jeszcze precyzyjnie określona. (Interpress).

WIKTOR MORAWA

Szyfrowe depesze ambasady USA

o torturowaniu więźniów palestyńskich

„Washington Post” pisał 7 lutego, że rząd amerykański został poinformowany przez personel ambasady USA w Izraelu o nielegalnym traktowaniu przez władze izraelskie więźniów palestyńskich. Zasyfrowane depesze, jakie w 1978 r. nadeszły do ambasady amerykańskiej z dyktando, mówiły o takich torturach stosowanych wobec więźniów palestyńskich, jak: zamrażanie, wieszanie na ręce lub nogi, ranienie prądem, głodzenie, pobijanie i in. Nadesłano do ambasady raporty zwracające uwagę, że tego rodzaju barbarzyńskie praktyki są stosowane powszechnie wobec Palestyńczyków oskarżonych o przynależność do ruchu oporu.

„Washington Post” zwraca uwagę, że w nowym raporcie rządu USA na temat praw człowieka, mający ukazać się w najbliższych dniach, sprawa nielegalnego traktowania przetrzymywanych Palestyńczyków została skwitowana bardzo ogólnikowo stwierdzeniem: „zebrano informacje, oparte częściowo na źródłach wiarygodnych, mówią o zaistnieniu wypadków złego obchodzenia się z więźniami palestyńskimi”.

Agencja AP pisze, iż rzecznik departamentu stanu USA, Ken Brown odmówił komentowania informacji waznegońskiego dziennika. (PAP)

Masło i sery ze znakiem jakości

Wojewódzkie Biuro Wzrostu i Rozwoju w Białymstoku czynne są 482 punkty skupu mleka, w tym 150 w Białymstoku. W roku ubiegłym za ich pośrednictwem skupiono około 318 000 tys. litrów mleka, tj. o 4 203 tys. litrów więcej niż w roku 1977. Pomimo tego, roczne zadania Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w tym zakresie nie zostały wykonane (94 proc.).

Natomiast komisje oceny jakości mleka dokonywane systematycznie przez komisje dostawców wstępują na maszynach „A” zakwalifikowano 56,8 proc., ogólnego skupu, podczas gdy do klasy „C” zaledwie 0,2 proc. Trochę to dziwne, gdyż mleko, które kupujemy w naszych sklepach jest na ogół wadliwe i niezbyt dobre w smaku. Wystarczy poczynić tu stosowne porównania z zagranicą, chociażby z NRD, nie mówiąc już o Francji, gdzie szklanka mleka smakuje zupełnie inaczej.

Produkcję natomiast zupełnie dobre mleko i sery, czego dowodem jest m. in. uzyskanie w roku ubiegłym tzw. wskaźnika jakościowego gatunków w masle wyniósł on 99,3 proc., a w sery — 80,9 proc. Zakłady mleczarskie woj. białostockiego legitymują się trzema znakami jakości „Q” na

masło (ostatnio przyznano „Q” Zakładowi Mleczarskiemu w Hajnowce). „Jedynkę” jest znacznie więcej — aż siedem na masło — dziesięć na sery i jeden znak na mleko w proszku. Na Krajowej Geldzie Serów zdobył przynajmniej „Gouda” produkowany w Zakładzie Mleczarskim w Mońkach, a sery „Podlaski” wytwarzany przez ZM w Dąbrowie Białostockiej oraz „Pulawski” produkowany przez ZM w Bielsku Podlaskim (Oddział w Brańsku) otrzymały wyróżnienia. (P)

Na łamach „Niwy”

25 pracujących lat białostockiego Teatru Lalek. Rozmowa z najlepszymi w konkursie „Złota Wieść”.

W korespondencji z Mińska o internacie dla zasłużonych emerytów.

O kłótni z Michałową. W gminie Supraśl stawiają na specjalizację.

Fotoreportaż „Zima w Brańsku”.

Kolejny odcinek wspomnień Niny Muszyńskiej z Grodułki pt. „Zareczni z piosenką”.

W „Trybunie czytelników” krytyczne sygnały o niedoręczeniu „Niwy”.

Fragmenty dokumentalnej opowieści pt. „Śladami Bursztynowej Komnaty” S. Orłowskiego.

Kacik porad sercowych i prawnych oraz sennik.

Wybór humoru i satyry w „Niwy”. (fo)

Śladem krytyki

Co z gazem płynnym

W notatce pt. „A gazu wciąż brak” skrytykowaliśmy Komunalne Rozlewnie Gazu Płynnego „Korgaz 4” w Łomży. Z monopolistą w zakresie zaopatrzenia w gaz płynny baz dystrybucyjnych oraz zakładów przemysłowych na terenie 3 najszybszych województw, za to, że nie wywiązywała się z terminowych dostaw, m. in. dla Bielska Podlaskiego. Na naszą krytykę zareagował dyrektor KRGP w Łomży inż. Hieronim Ogródnik. W piśmie czytamy m. in.: „Faktem jest, że Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Bielsku Podlaskim nie otrzymało pełnej przydzielonej mu rozdzielnicą ilości gazu płynnego w IV kwartale 1978 r. Wynikło to na skutek okresowego zmniejszenia dostaw gazu z Zakładów Petrochemicznych w Płocku oraz braku dostatecznej ilości taboru samochodowego w naszym przedsiębiorstwie. Rozumiejąc zaistniałe trudności, nasiliłmy dostawy gazu do Bielska Podlaskiego w styczniu, gdzie mimo bardzo trudnych warunków atmosferycznych dostarczyliśmy łącznie 1.742 butle z gazem, tj. ponad 19 ton”. Tyle dyr. Ogródnik. Ze swej strony chcieliśmy dodać, iż podobnie wygląda sytuacja z dostawą gazu do innych punktów dystrybucyjnych w naszym regionie. Na poprawę zaś, niestety, nie ma co liczyć, dopóki łomżyński „Korgaz” nie dostanie nowego taboru. Innym mankamentem są również części zamienne i ogumienie, które rozlewnia dostaje w mikroskopijnych ilościach. Wystarczy więc wycofać kilka wozów z eksploatacji, a automatycznie wydłuża się termin realizacji zamówień dla poszczególnych przedsiębiorstw. (fis)

(Jag)

30-lecie Politechniki Czesłochowskiej

W tym roku Politechnika Czesłochowska obchodzić będzie jubileusz 30-lecia polonijny i 25-lecie naukowa i zjazdów absolwentów.

W tym celu grupa działaczy partyjnych i społecznych rozprętała starania o uruchomienie wyższej uczelni technicznej w Czesłochowie. Wyższa Szkoła Inżynierska powstała w 1949 r., a w 1955 r. uroczyście przemianowana na Politechnikę Czesłochowską.

Obecnie uczelnia ta posiada zewnętrzny wydział: metalurgiczny, budowy maszyn, elektryczny, oraz inżynierię lądową i ochronę środowiska. Kształci się tu 4 200 studentów, z czego 2 700 na studiach dziennych. W Politechnice Czesłochowskiej pracuje 1 500 osób, w tym 462 naukowców i asystentów. Od chwili powstania uczelni do końca września 1978 r. jej mury opuściło 7 542 magistrów inżynierów i inżynierów; przewiduje się, że w br. akademickim dyplom otrzyma dalszych 550 absolwentów.

Jubileusz 30-lecia Politechniki Czesłochowskiej będzie okazją do podsumowania dorobku uczelni. Przedstawiony zostanie program rozwoju uczelni do roku 2000.

Pragnąc godnie uczcić 30-lecie swojej uczelni, Koło Absolwentów Politechniki Czesłochowskiej organizuje w dniach 28-30 września 1979 r. zjazd koleżeńskich wszystkich absolwentów, polonijny z sesją naukową, zainteresowani absolwenci winni nadsyłać swoje zgłoszenia, z podaniem adresu za mieszkanie na adres: Koło Absolwentów Politechniki Czesłochowskiej, ul. 42-200 Czesłochowa, ul. Dąbrowskiego 21.

Niedawno zespół dydaktyczno - wychowawczy kierunku architektury przy ministrze Oświaty, Szkolnictwa Wyższego i Techniki wizytując Politechnikę Białostocką uprawomocnił swą bardzo pozytywną opinią program kształcenia w Instytucie Architektury, opracowany we własnym zakresie i sprawdzany praktycznie od września 1975 r. Ta „legalizacja” jest więc pomyślnie zdany egzaminem dojrzałości — zwięźle określi sprawę dyrektor doc. Michał Gut.

Dziewięć w kraju ośrodków kształcenia architektów uzyskał więc już oficjalne resortowe miejsce. A jak dalece jest zasadna niedogdyjsza decyzja o jego powołaniu świadczy choćby fakt następujący: w listopadzie 1978 r. wojewódzka białostocka przekazała Politechnice wykaz 28 problemów, które władze wojewódzkie uznają za pilne i ważne w procesie rozwoju Białostocznego oraz sugerują jako tematy studiów i badań naukowych.

Z tej listy 17 tematów winno być opracowanych przez Instytut Architektury. Zwiększa pilna jest tu współpraca politechnicznych architektów w rozwiązywaniu problemu rozwoju aglomeracji białostockiej przy zachowaniu i podwyższeniu walorów przyrodniczo-krajozrazowych i cech regionalnych; władze oczekują pomocy w zakresie lokalizacji i rozwoju standardowego budownictwa mieszkaniowego na wsi i na obszarach podmiejskich oraz rozwiązań w architekturze z uwzględnieniem rewolucji architektury regionalnej.

Obecne możliwości Instytutu nie wystarczają, by podjąć temu badawczemu zamyśleniu. Do realizacji wybranych będzie kilka tematów.

Białostocki Oddział SARP, jeden z trzech w kraju od dwunastu lat wraz z Uniwersytecie Robotniczym prowadzi kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na architekturę, uczyć wyobraźni przestrzennej i wrażliwości estetycznej - plastycznej. Kurs jest tak frekwencyjny, że jest trudno dostać się na zajęcia jak później na studia.

Pierwsze rekrutacje ścigały do Białostocku tłumy młodzieży z dużych ośrodków akademickich, że tu niby łatwiej, bo prowincja i brak wymagań. Tymczasem, gdy się okazało, że jest równie trudno jak w Warszawie zainteresowanie opadło i wszystko wróciło do normy czyli młodzież ze wschodniej Polski zdominowała (75 proc.) Instytut Architektury.

Corocznie 200-300 kandydatów i 40 miejsc — surowe eliminacje w dwustopniowym egzaminie wstępnym, ocena prac m. in. przez zaproszonych przedstawicieli innych uczelni. To pierwsze nowum wśród wielu pomysłów będących białostocką własnością.

Przyjęta młodzież otrzymuje indeksy w terenie — dołąd w Tykocinie, Ciechanowie, Augustowie, tam gdzie zieleni, pola, pejzaż nie zeszpecony urbanizacją. Idzie o pierwszy już w reżimie architektonicznej wyobraźni kontakt z krajozrazem, który odbywa się na takich plenerach. I to jest następny nasz wynalazek. Praktycznie cały program studiów w Białymstoku jest prowadzony „systemem indywidualnym”, tzn. w schemacie kształcenia architektów wpisane zostały własne pomysły treść. Wszystkie te wysiłki winęć na północna praktyka w biurze projektowym na piątym roku studiów, czego się oczywiście też nie gnieje nie stosuje.

Architektów na świecie kształcą rozmaite uczelnie — techniczne, artystyczne, uniwersyteckie, przygotowując absolwentów, którzy z przyczyn humanistycznych mają posiadać umiejętności techniczne wraz z artystyczną wrażliwością. Potrzeby ludzkie, na które odpowiadają architektury są bowiem zawsze indywidualne niezależnie od tego jak imponujące są statystyki tych potrzeb.

Człowiek i jego prawo doczekał się więc należytej ekspozycji w programie studiów. Cały pierwszy rok to szukanie odpowiedzi na pytanie — ile miejsca zajmuje człowiek, jakie są jego relacje z otoczeniem najbliższym, wnętrzem mieszkalnym, sprzętami, jakie są jego potrzeby jako jednostki. Następnie lata nauki to poznawanie odniesień typu osiedle — społeczność osiedlowa, dalej człowiek w mieście z uwzględnieniem specyfiki urbanistycznej różnych części kraju (budownictwo wielorodzinne, zblokowane, wysokie); pojawia się w bardzo wyraźnym wymiarze zagadnienie osiedli rolniczych, miasteczek jako problemu urbanistycznego, wreszcie na czwartym roku — region i zagadnienia aglomeracji miejskich, planowanie przestrzenne itp. W przyjętym w Białymstoku systemie

bliska się, że w naszych trzech województwach brakuje 100-120 architektów, młodzież więc i w czasie praktyki a później i zajęć realizuje bardzo czynnie niecierpiące zwłoki zamówienia terenowe. Prowadzone były prace przygotowawcze: inwentaryzacja urbanistyczna i inwentaryzacja osadnicza dla Biura Projektowania Przestrzennego w Suwałkach. Studenti otrzymali też stażową propozycję projektową — drobne formy, architektura w krajozrazie. Ogromną robotę wykonano dla Rynu — aranżację przestrzenno-urbanistyczną dla miasta i okolic. Obecny rok czwarty miał wakacyjną praktykę w woj. łomżyńskim. Zabrano się do inwentaryzowania osad związanych z produkcją rolną na potrzeby mieszkańców. Nie spodziewano się, że Biuro Planowania Przestrzennego przygotuje program praktyki, mocą którego studentci zostaną zaangażowani do prac projektowych.

Młodzież jest też uczestnikiem, w miarę możliwości, tych opracowań w Instytucie Architektury, które są wykonywane na potrzeby regionu — zagospodarowanie przestrzenne województwa suwalskiego, kształt architektoniczny domków z wiorobetonu, inwentaryzacja architektury drewnianej, przykładowe zagospodarowanie ośrodków osiedleńczych dla woj. łomżyńskiego.

Zyczenia wojewody, o których na wstępie, zwiększając więc tę pulę zobowiązań Instytutu. Problematyka badawcza, uzasadnia więc równorzędnie z dydaktyką celowość kreowania w Białostockiej Politechnice kierunku architektury.

DANUTA GUDEBSKA

ILE MIEJSCA
ZAJMUJE CZŁOWIEK?

dydaktyki zintegrowanej, projektowanie urbanistyczno-architektoniczne — przedmiot podstawowy — odbywa się w całym zespole wykładów z różnych branż (instalacje sanitarne, konstrukcje, infrastruktura miejska, ochrona środowiska, zieleni itp.). Program tak pomyślnie stwarza większą realność na wszechstronność i nadzieję, że absolutnie zdobędzie poza projektowymi także i niezbędne umiejętności koordynacyjne. W zamierzeniach — uwarunkowane rolniczym charakterem regionu pogłębienie zagadnień związanych z projektowaniem i planowaniem typowo wiejskim, zarówno mieszkalnym jak i inwentarsko-gospodarczym, hodowlanym. Poza zainteresowaniem pozostawiono monumentalną architekturę i projektowanie przemysłowe.

Instytut Architektury w Białymstoku okazuje się atrakcją dla warszawskiego środowiska. Zaczęło być w dobrym tonie jeżdżenie z wykładami do naszej Politechniki. Ten program, który tu oryginalnie pomy-

Zdjęcia Białegostoku z czasów okupacji

Białostockie Muzeum Wojska wzbogaciło swoje zbiory o zestaw kilkudziesięciu zdjęć, pochodzących z okresu okupacji hitlerowskiej. Należy przypuszczać, że zostały one wykonane przez komórkę konspiracyjną Ruchu Oporu.

Zdjęcia przedstawiają m. in. Pałac Branickich — ówczesną siedzibę władz okupacyjnych Okręgu Białostockiego. Widać na nich budki wartownicze, podejścia do budynku z różnych stron. Na innych zdjęciach można zobaczyć budynki hotelu „Rit” z otworami strzelniczymi, Łoży Masońskie, sklepy, kościoły i fabryki.

Do Muzeum Wojska trafiły również dokumenty, związane z Ruchem Oporu, znalezione w jednej ze skrytek konspiracyjnych. Niestety, uległy one prawie całkowitemu zniszczeniu z uwagi na nieodpowiednie przechowywanie.

W zasiegu postaw

Na przekór trudnościom

Ubiegłoroczna wartość produkcji Chemicznej Spółdzielni Pracy „Betesca” w Białymstoku, przeznaczona głównie na rynek, wyniosła 112 mln złotych. Trzecią część tego wypracowała załoga zakładu tworzyw sztucznych. Kierownik inż. Wacław Kazubski uważa to za efekt rzetelnej pracy i zintegrowania swoich pracowników.

Powodem związania się ludzi z miejscem pracy, ich wzajemnej zażyłości jest stabilizacja załogi. Czasami wprawdzie odchodzi ktoś na emeryturę. Jego miejsce zajmuje „nowy” — przeważnie zostaje. A robota tu znowu nie taka lekka — trzy zmiany, średnia raczej ciężka praca, a ostatnio — częste kłopoty z surowcem.

Lucyna Przydrożna pracuje w zakładzie pleć lat, aktualnie przy półautomatycznej wtryskierce. Nawet na moment nie może oderwać się od maszyny. Między jednym a drugim zsuwem gotowych wyrobów — kolorowych opakowań do proszków czyszczących — chwali ustawiającą maszynę, Leona Konończuka. Jemu przypisuje bezustanną sprawność wtryskar-

ki, pomimo różnej jakości surowca, oraz osłagiene przez siebie wysokie normy produkcyjne.

O pani Lucynie, podobnie jak o Wandzie Marciszewskiej, Janinie Krywko, Józefie Kryńskim i wielu innych przełożeni mówią, że ci pracownicy „czują” swoje maszyny. Potrafią w porę wykryć każde zakłócenie, a często także wskazać jego przyczynę. Dbają o te mechanizmy, jak o własne dzieci — powiada główny mechanik, inż. Aleksandra Zawadzka i dodaje, że w utrzymaniu odpowiedniego stanu technicznego maszyn i urządzeń mają swój udział właściciele wszystkich.

Nie jest to zadanie łatwe. Dużej wiedzy i znacznych umiejętności wymagają bo-

wiem naprawy maszyn, których konstrukcja oparta jest na układach hydraulicznych. Dodatkowych kłopotów przysparza jeszcze brak części zamiennych. Niektóre z nich pracownicy warsztatów wykonują samodzielnie, ale możliwości ogranicza, dotkliwie odczuwają, brak wielośćnościowej obrabiarki do metali. Mimo to wszystkie matryce potrzebne do własnej produkcji (a wytwarza się kilkadziesiąt rozmaitych wyrobów, służących do wyposażenia kuchni i łazienek) powstają na miejscu, chociaż znacznie większym niż gdzie indziej nakładem sił.

W przypadku białostockiego zakładu tworzyw sztucznych właściwe przygotowanie produkcji uznawane jest przez jej organizatorów za zadanie pierwszorzędnej wagi. Tym bardziej, że coraz częściej wykorzystuje się w procesie technologicznym surowiec wtórny, powstający z przemiału (wykonawanego na miejscu) odpadów poprodukcyjnych, a niekiedy również zużytych przedmiotów z tworzyw.

M. in. spytaliśmy inż. Zawadzka, czy to, że jest młoda kobieta nie przeszkadza jej w pracy z maszyną i dość wadzoną załogą warsztatu. Wyreczyły ją w odpowiedzi jeden z pracowników — Aleksander Siemczkowski, ceniony fachowiec, pracujący w zakładzie od dziesięciu lat: — „Tu albo się potrafi robić, albo nie. Autorytet budzi wiedza fachowa oraz sposób podchodzenia do spraw i ludzi, a w tym nasz główny mechanik, pomimo że kobieta, sprawdza się”.

Słowem — w zakładzie tworzyw sztucznych liczą się kompetencje i osobowości. Być może w tym właśnie tkwi tajemnica sukcesów, wbrew różnorodnym obiektywnym trudnościom. (BM)

„Tu się potrafi robić albo nie...” — powiada ślusarz, Aleksander Siemczkowski (na zdjęciu wspólnie z inż. Aleksandrem Zawadzką sprawdza jakość wykonanego detalu). Fot. Z. Lenkiewicz

Głazowiska

Z pozoru wydaje się to dziwne — chronić głazy! Czyż jednak nie imponującym wytworem jest na przykład głaz narzutowy, znajdujący się w pobliżu wsi Walitów? Ma średnicę metrów obwodu, zagłębiany na kilka metrów, wystaje półtora metra nad ziemią. Gruboziarnisty granit mieni się różowo w słońcu. Przed jedenastu laty uznawano głaz za pomnik przyrody.

Są też rezerwaty, w których chroni się całe naturalne piękniejsze fragmenty krajozrazu morenowego. W 1972 roku utworzono taki rezerwat w pobliżu wsi Bachanowo, kilometr od jeziora Hańcza. Na obszarze jednego hektara znajduje się kilka tysięcy głazów narzutowych różnej wielkości.

Są próby czynione przez Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Białymstoku, aby podobny obiekt powstał w woj. białostockim. Interesujące fragmenty obszaru morenowego znajdują się przede wszystkim w gminie Suchowola, szczególnie w pobliżu wsi Pokońska i Jałówka. Oczywiście, do tego, żeby utworzyć rezerwat, droga jest długa. Niemniej pomysł jest na pewno wart zastanowienia, (akr)

Spłonęła... remiza strażaków (i motopompa)

Nie tak dawno informowaliśmy, że w woj. suwalskim, w miejscowości Radość, spłonął budynek mieszkalny stanołujący własność ogólnomiejscowej straży pożarnej. Okazuje się jednak, że to ucieleśnienie nie rekord. W miejscowości LISKOWO w woj. białostockim spłonęła się, również Ochotnicza Straż Pożarna. Jak ustalono przyczyną powstania ognia było zwarzenie w nieustalonych konserwacyjnej instalacji elektrycznej na poddaszu budynku.

Gdy nadbiegł zaalarmowany strażak okazało się, że... nie ma czym gasić, ponieważ spłonęła się motopompa. Ogień hajnował więc bezkarnie — remiza spłonęła doszczętnie. Straży materialne urosły o około 300 tys. złotych.

Bezpieczeństwo zwykłych strażaków znajduje się zatem w dobrych rękach. (p)

Więcej oszczędzamy

Idea systematycznego oszczędzania ma coraz więcej zwolenników. Świadczy o tym stale rosnące wkłady oszczędnościowe na książeczkach PKO oraz w bankach spółdzielczych. W porównaniu z rokiem 1977 stan wkładów oszczędnościowych w województwie białostockim wzrósł w roku ubiegłym o 12,2 proc., w tym w powiatowych kasach oszczędności o 11,2 proc.

Na koniec grudnia ubr. wkłady oszczędnościowe w PKO i bankach spółdzielczych wyniosły 7.689,6 mln złotych, z czego na powszechne kasy oszczędności przyspadało 5.878,8 mln złotych. (p)

Z prac Egzekutywy KM PZPR w Białymstoku

W trosce o wygodę mieszkańców

BIAŁYSTOK jest miastem prężnym, rozwijającym się. Powstają nowe dzielnice i obiekty użyteczności publicznej — żelazna sieć kanalizacyjna, wodno-kanalizacyjna i gazowa, a także ulice, zieleń, place zabaw. O skali postępu w tej dziedzinie świadczy najlepiej fakt, że już ponad 65 proc. ludności naszego 215-tysięcznego miasta zamieszkuje w nowych osiedlach.

Ale przecież troska o funkcjonalność i estetykę miasta, o wygodę jego mieszkańców dotyczy nie tylko nowych dzielnic. W równym stopniu odnosi się ona do całego organizmu miejskiego. I taka jest myśl przewodnia programu porządkowania Białego Stoku, nad którym obradowała właśnie Egzekutywa KM PZPR przy współudziale Prezydium MRN.

Ubiegłoroczne zadania w tej dziedzinie zostały w zasadzie wykonane, a na wielu odcinkach przebrocone. Przykłady tego widoczne są na każdym kroku. Zbudowano i zmodernizowano dziesiątki kilometrów ulic, węzłów komunikacyjnych, założono wiele hektarów nowych zieleńców, porządkuje się sieć sklepowa, trwa rozbudowa dzielnicowych i pozamiejskich ośrodków rekreacyjno-wypoczynkowych. Jest przy tym rzeczą niezmiernie istotną, że olbrzymie kwoty wydawane na te cele zarówno z kasy miejskiej, jak i poszczególnych przedsiębiorstw powiększane są stałe o wysiłki mieszkańców osiedli, żądających pracy i młodzieży szkolnej. Gdzieś się w tym miejscu podkreślić, że prace wykony-

ne w czynnie społecznym przez mieszkańców Białego Stoku przebiegały w ub. roku sumę 51 mln złotych.

Wszystkim organizatorom i uczestnikom tego społecznego trudu Egzekutywa Komitetu Miejskiego wyraża słowa uznania i podziękowania.

PLAN porządkowania miasta na rok bieżący jest jeszcze bardziej mobilizujący. Wynika to nie tylko z aktualnych potrzeb. Wynika to również z faktu, że wchodzimy w okres odchodzący z lat XXV-lecia socjalistycznej państwowości polskiej. To doświadczenie w życiu kraju i narodu staje się dla dodatkowym bodźcem do zwiększenia wysiłku na rzecz tworzenia nowych dóbr, nowych wartości materialnych, służących wszystkim i każdemu z nas.

Mając to na uwadze, kierownicy jednostek odpowiedzialni za realizację tegoż programu porządkowania miasta zostali zobowiązani do niezwłocznej podjęcia kroków w celu zabezpieczenia niezbędnych środków finansowych i frontu robót oraz materiałów i sprzętu. Tym bardziej, że komitety osiedlowe, żądających zakładów pracy, młodzieży szkolnej i akademickiej już dziś deklarują szeroki udział w pracach społeczno-porządkowych dla poprawy czystości, estetyki i funkcjonalności miasta.

Egzekutywa przyjęła i przedłożyła przez Urząd Miejski program, wyrażający przekonanie, że w jego realizacji, która rozpocznie się już w marcu, nie zabraknie żadnego z nas, jego mieszkańców.



Od obfitych opadów śniegu, które skomplikowały komunikację w Białymstoku, minął już tydzień. Tymczasem wiele ulic, zwłaszcza w osiedlach, jest nie oczyszczonych, ludzie brną po kolana w śniegu, trudno przejść z jednej strony ulicy na drugą, samochody utkwiły w śnieżnej kałuży. Czas najwyższy, aby plugi wyruszyły także do odśnieżania i na boczne ulice. Cenna byłaby także pomoc mieszkańców w czynach społecznych — w ich własnym interesie. NA ZDJĘCIU: Osiedle „Bema” od ul. Wiejskiej. (jas)

Zbiorowe odśnieżanie

Usuwanie śniegu z dróg, torów kolejowych, chodników, przystanków — jest społecznym nakazem chwili. Od tego zależy sprawne funkcjonowanie komunikacji i transportu, normalny tok pracy i życia. Można czekać na administracyjne nakazy w tym względzie, oglądać się aż zrobą to brygady oczyszczania albo... wiosenne słońce — można też samemu wziąć łopatę i załatwić sprawę „od ręki”.

Tak właśnie postąpili członkowie Kół ZSPM w SOKOLEM, a za nimi wielu innych mieszkańców wsi. Po ostatniej opadach zaspy na ulicach przy przystanku PKP w Sokole Białostockim, z którego codziennie dojeżdża do pracy i do szkół w Białymstoku wiele osób, dochodziło do półtora metra. Było to bardzo uciążliwe dla wsiadających.

Chętnie o przykładach podobnych jak w Sokolem napiszemy.

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

ych i wysiadających z pociągów i stwarzając niebezpieczeństwo wypadków. Pomimo wolnej soboty (3 lutego br.), normalnych zajęć gospodarskich i usuwania śniegu z terenów własnych osiedli, mieszkańcy licznie zgłosili się na apel ZSPM-owców. W krótkim czasie peron długości 250 metrów został doładany oczyszczony. W tym samym czasie 17 członków Kół ZSPM i 15 innych mieszkańców Sokola.

O tym, że można i trzeba podejmować obecnie podobne akcje — nie będziemy przekonywać. Wszak to oczywiste. Sami to robimy dla siebie, żeby nie brnąć w śniegu „po pas”, bez przeszkód dotrzeć do sklepu, szkoły, urzędu.

Chętnie o przykładach podobnych jak w Sokolem napiszemy.

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

(bis)

Śladem krytyki Ku poprawie „Słowiańskiej”

W grudniu ubr. krytykowaliśmy zaopatrzenie, obsługę konsumentów i estetykę w restauracji „Słowiańska” w Korycinie. Na publikację pt. „Patelnia w „Słowiańskiej” otrzymaliśmy odpowiedź z WZSR w Białymstoku.

Dowiedzieliśmy — nie dowiedzieliśmy, WZSR wydelegował do Korycina swego przedstawiciela, żeby skontrolował, czy tak jest rzeczywiście, jak pisał donosi. Trudno sprawdzić, która z rzędu była kontrola po otwarciu nowej restauracji. Wydaje się, że gdyby pracownicy działu gastronomicznego WZSR częściej zaglądali w teren i interesowali się działalnością podległych placówek gastronomicznych, do takich sytuacji, jak w „Słowiańskiej” by nie dochodziło.

Delegat WZSR potwierdził wymienione w artykule nieprawidłowości. Ich główną przyczyną jest brak pracowników z odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi, zwłaszcza na stanowiskach szefów produkcji i obsługi kelnerskiej, a konsekwencją tego jest nieodpowiednia jakość potraw, napojów oraz niski poziom obsługi. Dalej

Własny domek? — proszę bardzo

Uzyskać upragniony dach nad głową można na kilka sposobów. Dla jednych jest to sprawa wniesienia odpowiedniej opłaty na księżkę mieszkaniową i odczekania w kolejce przepisowej ilości lat, inni kupują mieszkanie w blokach na własność. Można zbudować własny sumpt domku, tyle że trzeba się przy tym sporo nabiegać i nakłaniać, jakby tu osiągnąć wszystko przy minimalnym nakładzie kosztów.

Ale można też skorzystać z oferty Zarządu Gospodarki Terenami Urzędu Miejskiego w Białymstoku — kupić działkę na własność lub w tzw. wieczyste użytkowanie i zbudować na niej dom. Jest to sposób o tyle efektywny i

korzystny, że wiąże się z licznymi przywilejami, tak natury finansowej, jak i w dziedzinie zaopatrzenia w materiały budowlane.

Działka o powierzchni ok. 500 m. kwadr. wyposażona w instalację wodną i elektryczną kosztuje za pierwszych 25 lat użytkowania ok. 8-9 tys. zł. Po upływie tego okresu można resztę płacić w ratach po ok. 500 zł rocznie. W cenach wolnorynkowych za 1 m. kwadr. płaci się nawet do 250 zł.

Większość działek skupiona jest w północno-wschodniej części miasta: w osiedlach Bagnówka, 27 Lipca, Jarożówka. Część z nich znajduje się na Wysokim Stoczku i Białostoku. W osiedlu, znajdującym się w okolicach ul. Marcucowskiej domki jednorodzinne mają być wkomponowane między planowane tam w przyszłości wielopiętrowe bloki. Ma to zapobiec zbyt dużej monotonii architektonicznej.

Obecnie na zakupionych przez białostoczan działkach buduje się 1181 domków. Zarząd Gospodarki Terenami na jeszcze do dyspozycji ok. 600 działek. Inwestorzy indywidualni kończą prace budowlane, większość z nich wykupia działki przed 3-4 laty i aktualnie mijają okres, w którym ich domki powinny być zakończone. Tam, gdzie budowa się przedłuża, pracownicy Urzędu Miejskiego przeprowadzają rozmowy, mające na celu wyjaśnienie przyczyn opóźnień. Gdy są one spowodowane brakiem materiałów budowlanych — kieruje się inwestorów do Spółdzielczego Zjednoczenia Budowy Domków Jednorodzinnych „Pionier”, gdzie łatwiej można owe materiały uzyskać. Właściciele prywatni mogą również uzyskać dodatkowe ilości budulca dzięki porozumieniu UM z Wojewód-

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

(jas)

Spółdzielni Mieszkaniowej. Gdy jednak okazie się, że właściciele działek nie zrobili nic, aby zakończyć budowę w terminie — Zarząd Gospodarki Terenami rozwiązuje z nimi umowę o wieczyste użytkowanie działek.

Aby zachęcić białostoczan do kupowania terenów pod budowę, przeprowadzono spore, proponując pracownikom kupno działek. Zainteresowanie było jednak niezbyt duże — sprzedano kilkadziesiąt działek, głównie członkom „Uchwyty”, „Polkoloru” i „Bryny”. Ci, którzy skorzystali z oferty, mogą liczyć na finansową i materiałową pomoc zakładów pracy, zatrudnionych na działkach.

Urząd Miejski, są już w większości uzbrojone w instalację wodną i elektryczną. W latach 1976-78 nabyli na dopłat wadzenie do nich wody i elektryczności, poniesione przez Zarząd Gospodarki Terenami wyniosły ok. 26 mln zł.

Ocenia się, że działki oferowane do sprzedaży w Białymstoku należą do najlepszych przygotowanych w kraju. Można je kupić prawie natychmiast, gdy np. w Gdyni podobny zakup czeka się kilka miesięcy.

Lat. Jest również niemal pełne zaopatrzenie prywatnych inwestorów w materiały budowlane (jak wszędzie — występują trudności ze stałą ceną cementu i niektórymi elementami armatury). Może wtedy najkorzystniejszą drogą do własnego wygodnego mieszkania? (mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

Naśladowanie wskazane

Od dwóch lat funkcjonuje tuż obok przystanku Słonecznej Drobiny. Na ten cel przeznaczone zostały bezużyteczne budynki gospodarcze, wybudowane ponad trzydzieści lat temu, w których urządzono najpierw stanowiska dla 22 tuczników. Warchaki do chowu dostarcza miejscowa Spółdzielnia Kół Rolniczych.

Wzrostu ubiegłego roku zakończono modernizację tuczarni, przeprowadzoną sposobem gospodarczym. Pozwoliło to na zwiększenie liczby tuczników do 50 sztuk i równocześnie na poprawę warunków pracy obsługi.

Mięso pochodzące z własnych tuczników przeznaczane jest wyłącznie na zaopatrzenie pracowników przedsiębiorstwa. Rocznie uzyskuje się tu ponad sześć tysięcy kilogramów mięsa.

Przykład ten jest potwierdzeniem, że w HPSDD potrafią rozwiązywać problemy społeczno-bytowe swojej załogi. Przypomnijmy tu, że jest to również jedyne przedsiębiorstwo w mieście dysponujące własnym przedszkolem, żłobkiem, domem kultury z salą widowiskową na trzysta miejsc i stołówką prowadzoną we własnym zakresie.

Naśladowanie ze wszzech miar wskazane.

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

Przykład ten jest potwierdzeniem, że w HPSDD potrafią rozwiązywać problemy społeczno-bytowe swojej załogi. Przypomnijmy tu, że jest to również jedyne przedsiębiorstwo w mieście dysponujące własnym przedszkolem, żłobkiem, domem kultury z salą widowiskową na trzysta miejsc i stołówką prowadzoną we własnym zakresie.

Naśladowanie ze wszzech miar wskazane.

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

(koj)

Jest taki taksówkarz

Wśród białostockich taksówkarzy zdarzają się ludzie niezbyt uprzejmi w stosunku do klientów, ale są również i tacy, dla których kursowanie po mieście stanowi prawdziwą przyjemność. O jednym z nich opowiedział nam Czytelnik — SEBASTIAN B.

2 bm. wieczorem wsiadłem przy ul. Słowiańskiej do taksówki z zamiarem dojeżdżania na ul. Wiejską. Po drodze, w pobliżu chłodzi przy ul. Armii Radzieckiej, mineliśmy samotnie idącą kobietę. Taksówkarz spytał, czy może ją zabrać do domu, gdyż już wcześniej, kiedy jechał w przeciwnym kierunku, usiłował ją zatrzymać.

Nowa pasażerka chciała dojechać na ul. Stąporka. Po u-

robie, aby z uprzejmego kierowcy „taxy” nr 492 — Jerzego Szumskiego wziąć przykład do naśladowania taksówkarze, którzy często awanturowali klientów za dojazd krowie i zio koniecznie i chcą wyciągnąć z niego jak najwięcej pieniędzy, niejednokrotnie starając się brać opłatę od każdego z nich z osobna — w przypadku, gdy któryś wsiada wcześniej. (mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

robie, aby z uprzejmego kierowcy „taxy” nr 492 — Jerzego Szumskiego wziąć przykład do naśladowania taksówkarze, którzy często awanturowali klientów za dojazd krowie i zio koniecznie i chcą wyciągnąć z niego jak najwięcej pieniędzy, niejednokrotnie starając się brać opłatę od każdego z nich z osobna — w przypadku, gdy któryś wsiada wcześniej. (mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip)

(mip

Rzemieślnicza oferta

Przed wszelkiego typu giełdami stawia się zazwyczaj dwa podstawowe cele — handlowy i propagandowy. W przypadku rzemiosła reklama jest obecnie bodźcem ważniejszą od handlowych obrotów, jako że gwarantuje ich zwiększenie w przyszłości. A to z kolei jest podstawą wywiązania się z zadań nałożonych przez rządowy program rozwoju rzemiosła.

Przegląd możliwości produkcyjnych 13 spółdzielni rzemieślniczych z województwa łomżyńskiego i sąsiedniego jest Międzywojewódzka Giełda Towarowa Rzemiosła „Wiosna 79” w Łomży. Szeroki wachlarz wyrobów branży metalowej, motoryzacyjnej, „1001 drobniaków”, odciepleni, drewnianej, chemicznej, kaletniczej i innych umożliwi zawarcie umów na ich dostawę do sklepów handlu upośledzonego i prywatnego. Ogólna wartość oferowanych towarów sięga ponad 39,6 mln zł. Znajdują się w niej m. in. ustawicznie

poszukiwane szyny do firanek, szczotki do włosów, bielizna niemowlęca, zmywaki, sandały dziecięce, saboty, drewniane talerze, bojler, zabawki, płyty łazienkowe, okucia drzwiowe, uchwyty do rybników, ocynkowane zasuwki meblowe, wieszaki różnego typu, stalowe grzejniki C.O., łazienkowe i Piata 125 p. kulturywatory i pedzle ławkowe. Jak widać z tego krótkiego wyliczenia oferty są dość atrakcyjne i z powodzeniem uzupełniają mogą łuki asortymentowe.

Najwyższe wartości oferty prezentuje Spółdzielnia Rzemieślnicza Remontowo-Budowlana — ponad 17 mln zł i Spółdzielnia Rzemiosła Różnych — blisko 5 mln zł (obie z Białegostoku).

Równocześnie w Liceum Ogólnokształcącym, gdzie odbywa się giełda — prowadzona będzie sprzedaż wyrobów rzemieślniczych z całego kraju (stojąca białostocka Giełda Rzemieślnicza). Do mu Towarowego oraz kaletniczych (Spółdzielnia Rzemiosła Różnych z Białegostoku), drobnej galanterii, piekarniczych i ciastkarskich — rzemieślników z Łomży.

Giełdzie towarzyszą wystawy wzorów aktualnie poszukiwanych na rynku pod nazwą „Poszukiujemy wykonawców”, eksponowane przez przedsiębiorstwa handlowe Białegostoku i woj. łomżyńskiego.

W auli LO (8 bm. o godz. 9) oraz w SP nr 6 podczas spotkania koncertowe będzie rzemieślnicza orkiestra podwórkowa z Piaszki/Lubina. Giełda trwać będzie dziś i jutro w godzinach od 9-17 do 17-19 (jtb).

Młodzież zapobiega pożarom

W auli Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Augustowie odbył się miejski finał ogólnopolskiego turnieju wiedzy, poświęconej „Młodzieży zapobiegającej pożarom”. W toku eliminacji środowiskowych, jakimi odbyły się w szkołach i pracy, wyłoniono ponad 30-osobową grupę finalistów.

W grupie młodzieży do lat 16 zwyciężył Grzegorz Łapiński (Zespół Szkół Zawodowych nr 1) a w grupie ponad 16 lat — Mieczysław Gadamier (Zespół Szkół Zawodowych nr 2). (W-W)

Piramida błędów

W publikacji „Przedszkole” przedstawili swego czasu perypetie kierownictwa przedszkola na osiedlu „Janina” przekazanego do użytku we wrześniu ub. r. Przecież tam dach, nie grały kaloryfery — a mrozy już na początku tej zimy zaczynały być tęgie.

Wskazywaliśmy na niedopatrzność inwestorów, wykonawców i administratorów. Na te zarzuty odpowiadały Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa — inwestor i Białostocka Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych — wykonawca. Z obu piąt (pierwszą podpisaną przez zastępcę prezesa WSM im. Mieczysława Mijawę, drugie — przez m. in. Edwarda Gajewskiego) wynika, że instalacje centralnego ogrzewania w budynku przedszkola wykonano zgodnie z dokumentacją projektową oraz warunkami technicznymi wykonania i odbioru robót budowlano-montażowych.

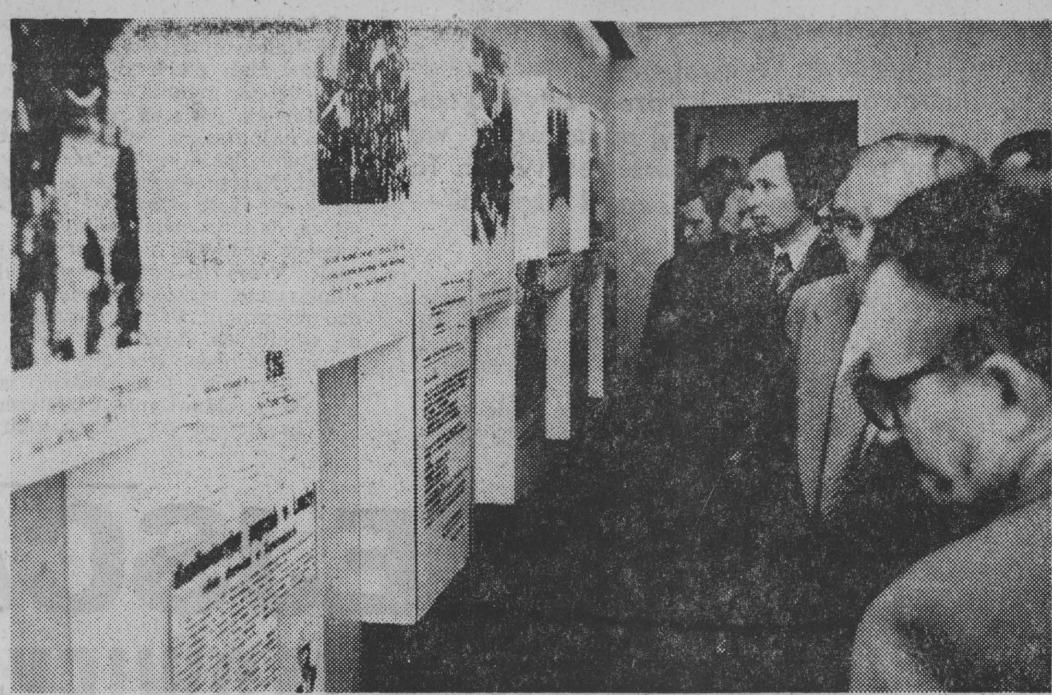
Wszystko zatem powinno być od początku do końca. Dlaczego jednak dobrze nie było? O tym również dowiadujemy się z listów: „Nawet bardzo krótkie braki w dostawie

czynnika grzejnego czy energii elektrycznej powodują — cytując z listu WSM — szereg czynności, które powinien wykonać konserwator. Kilkakrotnie wykonawca dokonał rozruchu wszystkich urządzeń oraz informował kierownika przedszkola jak użycia prawidłowo powinny eksploatować.”

W tym sek. że przedszkole konserwatora nie posiadało. Kierowniczka, gdy tylko usłyszała łomot w kaloryferach, wpadła w popłoch. Zdaniem naszych oponentów było to główną przyczyną, iż dzieci przebiegały się, a matki szły na zwolnienia lekarskie... Choć tłumaczenie wydaje się słuszne, trudno się z nim zgodzić. Wszyscy bowiem wiedzą o tym, że dostawę ciepła na osiedle były przerywane bardzo często. Należało to uwzględnić w projekcie. Dlaczego umówiono się, że sytuacja jest normalna? Podanie tego faktu projektantom mogłoby właścicieli zmian konstrukcyjnych.

Autorzy listów piszą, że szybko i zatem nie pozbawione błędów oddanie obiektu do użytku podyktowane było brakiem miejsc dla dzieci w przedszkolach. Oddanie przedszkola do użytku miesiąc później też byłoby czynem godnym pochwały.

Faktem jest, że efekt jest pozytywny, nawet bardzo pozytywny. Faktem jest również, że próba uprawdopodobnienia oczywistych błędów interesem społecznym — jest demagogia. (ZP)



W izbie poświęconej pamięci Tadeusza Żeglickiego.

Fot. Gabor Lorinczy

Nauka i praca - dowodem pamięci

Z zawodu nauczyciel, z powołania nieustraszonego społecznik. Urodził się w Koszycach, a szkołę średnią ukończył w Nowym Targu. Dwa lata studiował w Mułach, a następnie w Mułach, a następnie w Mułach.

Do kraju wrócił jako opiekun grupy polskich dzieci. Przewodniczył Powiatowemu Komitetowi PPS w Łomży, sprawował funkcję starosty. W sierpniu 1947 r. został zamordowany przez bandę reakcyjnego podziemia. Tadeusz Żeglicki — patron Zasadniczej Szkoły Zawodowej ZZZ w Łomży.

Na niedawną uroczystość nadania szkole imienia T. Żeglickiego, obok przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich, przybyli także żona i syn Andrzej. Ich to najbardziej wzruszył, przygotowany przez po-

lonistkę Annę Modzelewską, występ uczniów szkoły zawodowej, który w poetyckiej formie przedstawił dzieje życia swego patrona. Jemu też poświęcono została przygotowana przez uczniów szkolna izba pamięci.

Podczas uroczystości I sekretarz KM PZPR Antoni Drodzowski przekazał na ręce dyrektora Franciszka Piaszki sztandar szkoły. Zebrani uczniowie złożyli ślubowanie.

Najlepszym dowodem pamięci o patronie szkoły będzie dobra nauka i praca — stwierdził kurator oświaty i wychowania, Stanisław Daniszewski.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa to praktycznie trzy szkoły — zasadnicza zawodowa w Łomży, filia w Kolnie i szkoła przysposobienia zawodowego dla nieposiadających świadectwa ukończenia 7 klas. Łącznie uczy się 483 chłopców.

Niedawno uruchomiono nowy kierunek kształcenia — monter układów elektronicznych i automatyki przemysłowej. Dotychczas ZSZ opuszczało 550 absolwentów, którzy — o czym już pisaliśmy — znajdują pracę głównie w innych województwach.

Kadra nauczycielska dysponuje wysokimi kwalifikacjami. Wśród nich jest nauczyciel, ośmiu posiada dyplomy wyższych uczelni, a pozostali studenci. Pod ich kierunkiem uczniowie nie tylko zdobywają wiedzę, ale także wykonują wiele czynów społecznych na rzecz miasta.

W szkole działa też nieleczone koło ZSMP i sekcja HSPS. Wydaje się, że jest to jedyna słaba plama na funkcjonalności placówki kształcącej — wychowawczej.

Znalazło to wyraz również podczas uroczystości, na której mało mówiło się o młodzieży, a wcale o organizacjach młodzieżowych. Tymczasem one właśnie podejmują w swoich programach kultywowanie tradycji patrona szkoły. (jtb)



Kwiaty dla Henryka Żeglickiego

Warszawskie koło TPZG rozpoczęło działalność

W Warszawie mieszka i pracuje liczne grono osób pochodzących z Grajewa i okolic, żywo interesujących się swym miejscem urodzenia, lat dzieciństwa, szkolnych, pierwszej pracy itp. Z częścią tych osób nawiązała kontakt Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Grajewskiej. Niedawno odbyło się w Warszawie zebranie organizacyjne warszawskiego koła Towarzystwa. Spotkanie

w pięknej sali „Klubu Księgarza” przy Ryнку Starego Miasta przebiegało w niezwykle serdecznej atmosferze.

W skład zarządu koła zostali wybrani: prezes — Kazimierz Godorowski, sekretarz — Ireneusz Czerniecki, skarbnik — Lech Kucharski, członkowie — Maria Klimowa i Tadeusz Orłowski. Przewodniczącym komisji rewizyjnej został Leon Gajdowski. (mar)

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00. Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

badano ponad 2,6 tys. uczniów szkół podstawowych. W ponad 500 przypadkach wydano skierowania o skierowaniu do szkół w innym programie nauczania. Fragmentaryczne opóźnienia w rozwoju stwierdzono u 660 dzieci. Pedagogi i lekarze przeprowadzili również ponad 1200 rozmów z wychowawcami, młodzieżą i rodzicami.

Jest jednakże liczne grono rodziców, którzy — kierując się fałszywym wyścigiem — nie pójść z dzieckiem do psychologa czy psychiatrii. Wyrzadza się tym o wiele większą krzywdę, aniżeli skierowanie do innej szkoły.

Kolejną grupą zagadnień, jakimi parają się placówki wychowawczo — zawodowe, są ukierunkowanie młodzieży do potrzeb wyboru przyszłej pracy. Jak istotny jest to problem świadczy fluktuacja kadr, rozczarowania i frustracja bycia kimś, kim się wcale nie chciało zostać.

Poradnie utrzymują ściśle kontakty z kuratorem, dyrektorem szkół średnich i zakładami pracy w regionie. Aby młodzież zapoznać z przyszłym zawodem, w Augustowie, Giżycku, Goldapi, Elku i Olecku urządzają się wyprawy do zakładów pracy. Obecna sytuacja na rynku pracy, a zwłaszcza problem tysięcy pracowników, jakich potrzebuje dynamicznie rozwijający się przemysł regionu, stwarzają konieczność ściślejszych kontaktów z wydziałami zatrudnienia, zakładem doskonałości zawodowej i cechem rzemiosła.

Wieloletni współpracownik „Gazety” z Chomicza, który w ostatnim numerze „Gazety” opublikował artykuł o „Głębiach wody” — Z. Chomicza publikował w „Razem”. Ambitny młody człowiek po latach nie mógł znaleźć sobie pracy w ośrodku kulturalnym w woj. suwalskim.

Nie będę tu cytował artykułu Z. Chomicza, lecz chętnie dopisałem happy end. Z bohaterem artykułu rozstajemy się w chwili, gdy po raz pierwszy jest na przyszłowiowym lodzie. Trwało to blisko pół roku, po czym trafił do Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Olecku, gdzie obecnie pracuje.

Z ciekawością więc jechaliśmy do Olecka, będąc zaproszonymi na miłą pogodę śpiewanej, którą głównym inicjatorem, organizatorem i reżyserem był właśnie Marek Gałązka.

Punktualnie o godz. 18 zgromadziła na widowni. Na scenie pojawił się nasz bohater, wita publiczność, po czym do węgry gitarę śpiewa dwie piękne ballady A. Szachury. Robi to znakomicie.

Był to tylko próg. Wszyscy wiedzą, że gwiazdą wieczoru jest ELŻBIETA ADAMIK. Nawet występ znanego z radiowego Między Autorów programu „Tęsknota”, „naprawdę nie jest w stanie stłumić wywołanego podziękowaniem publiczności.

Wreszcie Elżbieta Adamiak. Słuchając jej, odkryjemy, że bogaty akompaniament gitarowy, cudowne pełne poezji teksty. Pełna energia. Ktośby swój młody talent, znakomita, nastrojowa „Kotyśka dla Mateusza”.

Znając artykuł w „Razem” o obejrzanym koncercie w Olecku, widzę, że w tym wszystkim nie było niczego, co by było wadą. Widać, że pod takim czupryną młodzieńca, który nie miałby być bez ambicji i rzetelnej ochoty do dobrej i solidnej pracy, Olecko może się tylko cieszyć.

W rezultacie na dyspozycję czekamy nierzadko około godziny czasu, a na wagony po kilka godzin. Mniej odporni na mrozy, idą do domów, za co mają dzień nie usprawiedliwiony w pracy. Prosimy o jak najszybszą interwencję w tej sprawie, bo już tak być nie może.

Pracownicy PTHW w Augustowie (oprac. jg)

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

Wiedomości: 4.40, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30. Poradnik domowy: 8.00. Muzyka: 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00.

Co, gdzie, kiedy?

W Białymstoku

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — duża scena — „Idioty”, godz. 19. Teatr Lalek — scena dla dzieci (ul. Warszawska 4/5) — „O Księżu i jego żonie”, godz. 10; scena dla dorosłych (Rutowska, ul. Manifestu, Lipowego 16) — „Pastoralka”, godz. 19.

Kina w województwach

Łomża „Pamiętnik” — „San Babila” (od lat 13). „Wiosna”, prod. Włók. (od lat 13). „Grajewo” — „Prawowowe porwanie”, prod. USA (od lat 13). „Kolo” — „Odrętały, brudni, 21”, prod. Włók. (od lat 13). Wysokie Mazowieckie — „Długi weekend”, prod. hiszp. (od lat 13). Zambrów — „New York, New York”, prod. USA (od lat 13).

Suwałki

Suwałki „Batyk” — „Dziwaczyna do dziecka”, prod. Włók. (od lat 13). Suwałki „Kultura” — „Gangsterzy i dżentelmeni”, prod. polsk. (od lat 13). Suwałki „Kultura” — „Dziwaczyna do dziecka”, prod. Włók. (od lat 13). Suwałki „Kultura” — „Gangsterzy i dżentelmeni”, prod. polsk. (od lat 13). Suwałki „Kultura” — „Dziwaczyna do dziecka”, prod. Włók. (od lat 13).

Elk „Orzeł” — „Ulca Graniczna”, prod. polsk. „Złoty”, prod. polsk. „Złoty”, prod. polsk. „Złoty”, prod. polsk. „Z